

SŁOWO

WILNO, Niedziela 1 kwietnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szepczyńskiego A. Łaszk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot“
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch“
HORODZIE—K. Smarzyński
IWIEŃCIE—A. Ossoląg
KLECK—Sklep „Jedność“
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch“
ŚWIECIANY POW. Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch“
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Rokowania w Królewcu

PIERWSZE TRUDNOŚCI

— Od specjalnego wystannika Słowa —

KRÓLEWIEC 31 marca. Dziś nastąpiła wymiana projektów. W przedłożonym projekcie Litwini zażądali przede wszystkim 10 milionów dolarów tytułem odszkodowania za straty poniesione w czasie akcji gen. Żeligowskiego, więc za leczenie rannych w czasie akcji żołnierzy litewskich i t. p. Strona polska nie rozpatrując tego, w każdym razie zastrzegła kontroldrozkodowania za wielokrotne złamanie neutralności przez szaulisów i powstałe stąd straty poniesione przez ludność zamieszkałą wzdłuż pogranicza polsko-litewskiego.

Litwini zastrzegli też pretensje do Wilna — w odpowiedzi na co ze strony polskiej powołano się na odnośną decyzję Rady Ambasadorów.

Powstaje nowa kombinacja. Delegacja litewska uważa pełnomocnictwa delegacji polskiej za zbyt wąskie, gdyż podlegające ratyfikacji. W tym duchu udzielała wywiadu prasie niemieckiej i wieczorem przysyłała notę, zapytując czy pełnomocnictwa delegacji polskiej sięgają całej decyzji Rady Ligi czy tylko nawiązania normalnych stosunków. Delegacja polska odpowiadała, że pełnomocnictwa posiada jaknajszersze, jednak w myśl Konstytucji przyjęte postanowienia podlegają ratyfikacji. Kwestja ta załatwiana była za pomocą wymiany not w ciągu całego dnia.

Wczorajem przyjechał Zaunius, który konferował w sprawie porządku dziennego plenarnego posiedzenia w poniedziałek, na które wejdą wszystkie sprawy.

Niezrozumiałe jest stanowisko Voldemarasa. Daje się zauważyć wyraźną grę na zwłokę, podczas gdy ze strony delegacji polskiej wyczuwa się chęć jaknajszego rozstrzygnięcia sprawy. Narazie wierzymy w dobrą wolę strony przeciwnej — ale nie wiadomo co będzie.

Wspólny komunikat delegacji litewskiej i polskiej.

KRÓLEWIEC. 31. III. PAT. Wspólny komunikat prasowy polskiej i litewskiej delegacji. Po inauguracyjnym posiedzeniu konferencji polsko-litewskiej główni członkowie obu delegacji zebrał się na poufnym posiedzeniu celem wymiany poglądów co do najbliższych prac konferencji. Zdecydowano, że delegacja polska złoży delegacji litewskiej w ciągu dnia 31 marca projekty konwencji, dotyczących ruchu lokalnego komunikacji pocztowej i telegraficznej oraz komunikacji kolejowej między Litwą a Polską, jak również wyjaśni swe życzenia, dotyczące tranzytu. Po uprzednim zapoznaniu się delegacji litewskiej z tym projektem zostaną otwarte obrady ogólne w tej sprawie zgodnie z procedurą przyjętą przez regulamin konferencji. Ze strony delegacji litewskiej oświadczone, że w ciągu dnia 31 marca r. b. złoży ekspozycję w sprawie odszkodowania szkód wywołanych przez akcję gen. Żeligowskiego, jak również w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa państwa litewskiego. W ciągu dnia 31 marca delegacja polska zgłosiła delegacji litewskiej dwa projekty konwencji dotyczące ruchu lokalnego i komunikacji pocztowo-telegraficznej.

Opracowywanie szczegółowego programu.

KRÓLEWIEC. 31-III. PAT. W ciągu wczorajszego wieczoru i dzisiejszego rana każda delegacja pracowała bardzo usilnie w swych biurach nad ustaleniem szczegółowego programu. Następne posiedzenie plenarne obu delegacji odbędzie się zapewne dzisiaj w godzinach popołudniowych i poświęcone ma być zagadnieniu programu obrad.

Litwini występują z rezerwą.

KRÓLEWIEC. 31-III. PAT. Prasa tutejsza omawiając rozpoczętą wczoraj polsko-litewską konferencję stwierdza, że umocniło się po jej otwarciu ogólne wrażenie, iż w toku obrad Polacy będą elementem aktywnym, dążącym do pozytywnych wyników. Litwini natomiast przystępują do trudnego zadania z największą ostrożnością i pewną rezerwą, która wydaje się dziennikom zrozumiałą ze względu na to, że nie jest tak łatwo oddzielić program gospodarczy od forum wileńskiego o charakterze politycznym.

„Pod znakiem dobrej woli“

BERLIN. 31. III. PAT. Prasa berlińska podaje obszernie sprawozdania z otwarcia konferencji królewskiej, powstrzymując się narazie od wszelkich komentarzy. Jedną tylko „Germania“ nadała swej depeszy królewskiej znamienity tytuł: „Otwarcie konferencji królewskiej pod znakiem dobrej woli“.

Redaktorzy „Lietuvos Zinios“ i „Rytas“ nie otrzymali pozwolenia na wyjazd z Kowna.

GDANSK. 31. III. PAT. Według doniesienia z Królewca Woldemaras nie udzielił pozwolenia na wyjazd do Królewca na konferencję polsko-litewską naczelnemu redaktorowi „Rytas“ organ Ch. d. oraz naczelnemu redaktorowi dziennika „Lietuvos Zinios“ organ narodowych socjalistów. Zarządzenie to wywołało w kręgach litewskiej prasy opozycyjnej wielkie wzburzenie.

Reichstag został rozwiązany.

BERLIN. 31-III. PAT. Reichstag został dziś rozwiązany. Prezydent Hindenburg wyznaczył nowe wybory na 20 maja.

Damski fryzjer Aleksander podaje do ogólnej wiadomości iż nabył znaną fryzjerską „TEODORA“, przy ul. Mickiewicza 15 (vis-a-vis hotelu „Georges“), która obecnie istnieje pod nazwą

Coiffeur Aleksandre

SALONY DAMSKIE i MĘSKIE na nowo odremontowane i urządzone z komfortem. Manicure — pani Kuzniecowa. Ceny nie podwyższone

Niezbędna książka dla DOBREJ PRACY każdemu urzędnikowi R. P. MUZYCZKA L. „Podręcznik Urzędnika Państwowego“

Cena obniżona ze zł. 7 na zł. 3, i z dwu nakładów w ilości 8000 egz. pozostało zaledwie paręset egzempli, do nabycia w

Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w WILNIE, ul. Królewska, 1.

Przyjęcie prowizorium budżetowego.

Prowizorium budżetowe i ustawa inwestycyjna uchwalona w brzmieniu rządowym.

WARSZAWA. 31-III. PAT. W sobotę dnia 31 bm. o godz. 10 min. 45 odbyło się pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego piąta z kolei plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) trzecie czytanie projektu ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1 kwietnia 1928 do 1 czerwca 1928, 2) trzecie czytanie ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, 3) pierwsze czytanie preliminarza budżetowego

Dyskusja.

Przy pierwszym punkcie porządku dziennego, t. j. przy trzecim czytaniu prowizorium zabrał głos najpierw Czuczma (Selr. praw.) który zapowiedział „walkę z faszystowskim systemem terroru“. Po nim przemawiał członek klubu Sielrob lewica Balicki. Poseł ten zaczyna swe przemówienie po ukraińsku, co wywołało protesty na sali i uwagę Marszałka, że on rozumie potrzebę Ukraińców przemawiania w swym pięknym języku, jednak regulamin musi być bezwzględnie zachowany. Następny mówca Ufa. (Klub Niemiecki) składa oświadczenie, że przedstawiciele jego klubu głosowali w komisji budżetowej za przyjęciem prowizorium budżetowego w brzmieniu przedłożonym Izbie, a głosowali tak z tego powodu, że uchwalenie budżetu jest koniecznością państwową, a czas jakim dysponuje Sejm zbyt krótki, ażeby mógł szczegółowo rozpatrzyć poszczególne pozycje budżetu i zgłosić odpowiednie poprawki. Z tych samych względów Klub Niemiecki będzie głosował za przyjęciem prowizorium budżetowego w brzmieniu uchwalonym przez komisję. Marszałek oświadczył następnie, że wpłynął wniosek przerwania dyskusji.

Przygrywka komunistyczna.

W kwestii formalnej zabrał głos pos. Sochacki (Komun.) sprzeciwiając się przerwaniu dyskusji. Podczas przemówienia Sochackiego powstała w sali wrzawa, która zmusiła Marszałka do czasowego przerwania obrad. Komuniści hałasowali jednak dalej, co zniwoliło znów marszałka Daszyńskiego do zarządzenia usunięcia pos. Sochackiego z sali obrad przy pomocy straży marszałkowskiej.

Oświadczenie marszałka Daszyńskiego.

Po 10-minutowej przerwie marszałek Daszyński oświadczył co następuje: Wysoka Izba, wobec trybów steryzowania czterystu kilkudziesięciu posłów przez pięciu ludzi, prób sponiewierania parlamentu jako przedstawicieli całego narodu i prób uniemożliwienia obrad za pomocą takich środków (tu p. Marszałek pokazuje syrenę samochodową) oświadcza tu publicznie i uroczystie, że każda taka próba na podstawie danej mi władzy przez ustawę i regulamin zdusze w zarodku (hucze o-kłaski). Za wyprawianie hałasów i używanie takich oto instrumentów wykluczam posła Henryka Bitnera i posła Rosiaka z jednego posiedzenia Sejmu, zaś posłów Gawrylika i Wolnochyja wywam do porządku z zapiesaniem do protokołu.

Głosowanie.

Przystąpiono następnie do głosowania nad zgłoszonymi do ustawy o prowizorium budżetowym poprawkami. Przed głosowaniem przemawiał sprawozdawca Komisji Budżetowej Krzyżanowski, który apelował do Izby, żeby przyjęła wnioski Komisji Budżetowej, pokrywające się z wnioskami Rządu, przyczem mówca zgodził się na uzupełnienie wniosków Komisji poprawką posła Kuryłowicza ażeby jednorazowe zasiłki dla pracowników państwowych wypłacone były w dwu równych ratach 20 kwietnia i 20 maja r. b. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem wspomnianej wyżej poprawki Kuryłowicza i uchwalono całe prowizorium budżetowe w trzecim czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Sprawozdawca Komisji poseł Krzyżanowski zaznaczył, że o ile poprawki do ustawy, zmierzające do przekształcenia kwoty 73 milionów będą zgłoszone w formie rezolucji, to rezolucje takie porze. W imieniu głosowania przyjęto poprawkę posła Stolarskiego, ażeby dodać dwa miliony złotych na odbudowę wsi zniszczonych działaniami wojennymi, poprawkę tegoż posła o przeznaczenie 15 milionów na melioracje i regulację rzek. Inne poprawki odrzucono. Sejm przyjął całą ustawę o inwestycjach.

Całą taktykę klubu Jedyński przez tych dni kilka da się charakterystycznie wyrazić: odwaga.

Kluby lewicy stawiały manifestacyjne wnioski o asygnowanie pieniędzy, na które niema pokrycia, na cele popularne. Lewica wołała: „jesteście przeciw oświacie ludowej“. Jedyńska głosowała przeciw tym wnioskom, jakgdyby nie uwzględniając, że to są baječné argumenty wiecowe, że zwala sobie na głowę baječné rezerwy wiecowych wymyślań. W tem jak lewica patrzyła na tę niezwykłą odwagę były różne uczucia. Było to niby wielkie zadowolenie, że im się dostarcza tak doskonałych argumentów, ale był także i przestach znachora, który konstatuje, że jego patentowane zaklęcia przestają działać.

Piszę te wyrazy przy ogromnej wrzawie. Praca sejmowa polega na poniżaniu intelektu ludzkiego. Wychozi na trybunie taki np. pan Dąbski. Wygaduje banałności, jakich doprawdy powstydziliby się każdy człowiek poza Sejmem, a wygłasza je do tego z miną nie tylko serio, lecz z patosem, gestami ludowego aktora. Sala sejmowa jest jakby wielkim kondensatorem wszystkich banałności, jakie kiedykolwiek były powiedziane w całym kraju. Dlaczego istotnie ci, którzy parlamentaryzm chcą bronić w tej sesji, nie tylko nic nie zrobili, żeby jego poziom podnieść, ale doprawdy przez te kilka dni jeszcze go poniżyli. Mowa premiera Bartla była zupełnie świetna. Akcenty obrzydzenia do pracy sejmowej aż nadto wyraźne. To, co było przedmiotem poważnych studiów, panowie

chcieli obalić pisząc wnioski na kolanie — mówił minister Bartel. Przerwywano ministrowi bardzo rzadko. Parował on nad otoczeniem. Zwrócony był twarzą wyłącznie do lewicy. Raz po raz ją oskarżał, nazwała całą jej głupotę po imieniu, nie bał się słów ostrych i ostrego tonu. Wypowiadał też częstokroć świętego oburzenia, która opanowała każdego człowieka na myśl, że pretensje do rządów nad krajami zgłasza ten bałagan, pełny ludzi łzawymi głosami wypowiadających ostatnie banałności.

Mowa Bartla także była aktem odwagi, ale odwagą była także obstrukcja, na którą posła Jedyńkę. Już po przemówieniu pos. Sanojcy widać było, że Jedyńska idzie na obstrukcję. Najdawniejsi bywalcy parlamentaryzmu nie pamiętają takiego poruszenia, takiego naprężenia atmosfery sensacyjności jak ta, którą wywołał ten fakt, że Jedyńska idzie na obstrukcję. W loży dziennikarskiej co chwytala opowiadane jedna od drugiej bardziej fantastyczne pogłoski, zastanawiano się nad tem: wierzyć czy nie wierzyć.

Obstrukcja Jedyńki była wspaniałą próbą przedsięwzięcia dotychczasowej pracy parlamentarnej. Zgoda, że mówcom przemawiającym z Jedyńki nie chodziło wcale o to, aby w dyskusji wnieść się na wyższy poziom aniżeli go miały dotychczasowe sejmowe debaty. Chodziło właśnie o przedsięwzięcie Sejmu, o pokazanie Sejmowi, że nie święci garnki lepią, że tak „pracować“ jak się dotychczas „pracowało“ jest nadzwyczajnie, ale to nadzwyczajnie łatwo. Cał.

Popołudniowe posiedzenie Izby.

WARSZAWA. 31-III. PAT. Druge z kolei w dniu dzisiejszym posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o g. 7-ej min-5 popołudniu. Sejm przystąpił do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok budżetowy od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca roku 1929.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Warski (Komun.). Mówca przystąpił do odczytywania długiej deklaracji swojej frakcji. Marszałek wśród ogólnej wrzawy i protestów ze strony odpowiednich posłów wywam mówcę parokrotnie, aby przestał czytać i przemawiał. Regulamin bowiem zezwala na odczytywanie krótkich deklaracji stronnictw lub dokumentów, lecz nie na odczytywanie elukubracji. Pos. Warski w dalszym ciągu swego przemówienia strojąc się w toge obrońcy demokracji, atakuje kilkakrotnie rząd zarzucając mu chęć podjęcia demokracji oraz atakuje również stronnictwo, którym zarzuca brak przestrzegania zasad konstytucji i demokracji. Ponadto pos. Warski wracając kilkakrotnie do swej deklaracji znów usiłuje ją odczytać. Wywołuje to nowe uwagi ze strony Marszałka, który w końcu mówcy odbiera głos.

Następnie przemawiał pos. Czapiński (PPS) Mówca ten w gorących słowach przeciwstawiał swe wywodom pos. Warskiego, któremu odmówił prawa broni demokracji polskiej, albo zarzucania socjalistom polskim braku demokracji. Gdzie tylko przeszła stopa komunistyczna — mówił pos. Czapiński — tam została zgładzona demokracja. Tak jest w Rosji, tak było w Bawarii i we Włoszech, na Węgrzech.

Imieniem BBWR długie przemówienie wygłosił pos. Sanojca. Mówca ten nawiązując do czasów ostatniego Sejmu stwierdza, iż podczas ubiegłego okresu dziesięciu lat sejmowania ani kwestja narodowościowa, ani reforma rolna, ani bezrobocie, ani nawet polepszenie bytu nie zostały w uicem napróżd posunięte. Odpowiadając na wykrzykniki poszczególnych posłów co do jego zgłoszenia się do Bezpartyjnego Bloku pos. Sanojca oświadcza, iż takie sojusze, jakim jest Bezpartyjny Blok są znakiem, że w Polsce dojrzała zdrowa myśl twórcza i całe społeczeństwo ma dosyć politycznego krętaństwa i dość sejmowładztwa i partyjniactwa. Rząd, który przyszedł do władzy w maju 1926 roku, to jest pierwszy rząd który się nie chwali, nie obiecuje, nie kłamie, nie wysuwa swoich gońców za partiami, lecz realną ciężką pracą stawia podwaliny pod rozwój nie tylko pa-

stwa, ale i dobrobytu każdej warstwy społecznej przede wszystkim chłopów i robotników.

Następny z kolei mówca pos. Chrucki (Ukr.) oświadcza, iż ze względu na swe zasadnicze stanowisko chce podkreślić opozycję Klubu Ukraińskiego względem rządu wnoszą odrzucenie preliminarza budżetowego.

W tem miejscu pos. Czapiński postawił wniosek o przerwaniu dyskusji. Wniosek ten upadł 171 głosami przeciwko 114. W ten sposób dyskusja w dalszym ciągu się potoczyła.

Przemawiał w niej pos. Dębski (Piast) za odesłaniem preliminarza do komisji, a w komisji zgłosił swoje wnioski do poszczególnych działów.

W tym momencie obrad pos. Czapiński ponowił swój wniosek o przerwaniu dyskusji. Mimo protestu centrum rozprawę przerwano. Przewodniczący wicemarszałek Woźnicki zakomunikował, iż wpłynęły dwa wnioski pos. Chruckiego o odrzucenie preliminarza budżetowego i wniosek analogiczny frakcji komunistycznej.

Wynik głosowania imiennego z listy nad wnioskami posła Chruckiego (Kl. Ukr.) o odrzucenie w pierwszym czytaniu preliminarza budżetowego jest następujący: Za wnioskiem pos. Chruckiego głosowało 139 posłów, przeciwko wnioskowi 278. Wniosek zatem został odrzucony.

Preliminarz budżetowy odesłany został do komisji budżetowej, po czem przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego to jest sprawozdania komisji budżetowej o poprawkach Senatowi do projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Chodzi tu o zmiany wprowadzone przez Senat do projektu ustawy uchwalonego przez Sejm.

Po dłuższej dyskusji, w której zabrał głos w. premier Bartel (przemówienie w. premiera opuszczamy ze względu na spóźnioną porę) w głosowaniu imiennem wszystkie poprawki Senatowi zostały uchwalone, to znaczy projekt przyjęto w brzmieniu rządowym.

Senat przyjął prowizorium budżetowe.

WARSZAWA 31. III. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godz. 4 min. 30 pp. Na wstępie posiedzenia złożył ślubowanie kilku senatorów, którzy dotychczas nie wypełnili. Następnie Senat przystąpił do dyskusji nad prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał roku 1928-29. Sprawozdanie imieniem senackiej komisji skarbowo-budżetowej przedłożył sen. Szarski (BBWR) uzasadniając wniosek komisji o przyjęcie prowizorium budżetowego bez zmian w brzmieniu ustalonym przez Sejm.

W dyskusji przemawiali senatorowie Herbaczewski (Kl. Ukr.) wypowiadając się przeciwko prowizorium, sen. Albrecht (ChD), który oświadczył się za prowizorium jako koniecznością państwową oraz sen. Schreiber, który również wypowiedział się za prowizorium uznając go za konieczność państwową. Poza tem przemawiali sen. Hasbach (Zj. Niem.) za prowizorium, sen. Głabiński (ZLN), który ponowił wnioski co do oparcia prowizorium na ustawie skarbowej wygasającej w dniu dzisiejszym, sen. Sokołowski (PPS), który zapowiedział, że klub senacki PPS powstrzyma się od głosowania. Głosowanie przeciw budżetowi zapowiedział sen. Januszewski (Wyzw.).

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy sen. Szarskiego odczytano poprawki przedstawione przez sen. Głabińskiego i całe prowizorium przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji o inwestycjach państwowych. Sprawozdanie złożył sen. Szarski. W dyskusji przemawiali sen. Januszewski, Schreiber, Kociński. Wice-prezes Rady Ministrów dr. Bartel wniósł o przyjęcie projektu ustawy o inwestycjach w brzmieniu przedłożenia rządowego. W głosowaniu wszystkie poprawki Senat odrzucił i cała ustawa przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego.

W końcu sen. Bohdanowicz postawił wniosek w sprawie natychmiastowego zwolnienia uwięzionego w Nowogródzie sen. Roguli. Po krótkim uzasadnieniu sen. Bohdanowicz Senat uchwalił nagłosę wniosku i jako taki odesłał wniosek do komisji regulaminowej.

ZEGAREK



Polecamy na nadchodzące święta

Fajans Porcelane Platerzy Naczynia kuchenne Figurki i wazon ozdobne

Bracia Jankowsky Sp. Akc.

Mickiewicza 18

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

HERBATA

Z „KOPERNIKIEM“

Żądać wszędzie

Mieszkanek Nr. Nr. 190, 100 i 23

1380-2

Czekolada Zdrowia

fabryki

A. Piasecki w Krakowie

jest bardzo smaczna i pożywna dla dzieci.

Żądać wszędzie.

Pierwsza Wileńska Spółka Win i Przetworów Owocowych

W ilno,
Wileńska 36, tel 886

Podaje do wiadomości Sz. Klienteli, iż sklep jest zaopatrzony w wina owocowe własnej wytwórni w cenie od 2,50 do 7 złotych (przy większej ilości rabat). Wina te zyskały na rynku całej Rzeczypospolitej szeroki popyt i uznanie, gdyż nie posiadają żadnych surogatów. To też śmiało polecić możemy wina truskawkowe, agrestowe, czernicowe i inne, oraz wina gronowe rozlew E. Langner i S-ka w Warszawie.

Sklep został również obficie zaopatrzony z pierwszorzędnych źródeł w wielką ilość artykułów świątecznych, które są do nabycia po cenach następujących:

Migdały 13 zł. 60 gr.
Sufłanki jasne i ciemne 7 zł. 30 gr.
Rodzenki duże z pestkami 6 zł. 80 gr.
Korynty 3 zł. 50 gr.
Orzechy włoskie 4 zł. 60 gr.



Orzechy tureckie 4 zł. 60 gr.
„ chińskie 4 zł. 60 gr.
„ tureckie jądra 7 zł. 80 gr.
Figi lepsze 3 zł. 80 gr.
Sliwki od 1 zł. 70 gr., do 3 zł. 80 gr.

BIELIZNA.

Ostatnie nowości sezonu!

KRAWATY.

KAPELUSZE.

PLASZCZE.

TRYKOTAŻE.

OBUIE.

Jan Wokulski i s-ka

Wielka 9

tel. 182.

Ceny konkurencyjne!

Znakomite

wódki, likiery, Cognac i wina

St. Geneli i S-ka

ŻADAJCIE WSZĘDZIE.

Restauracja „OAZA” (Bakszta 2.)

Atrakcyjny program artystyczny

na czele

wiedeński duet taneczny

Franzzi & Ferri

Orkiestra w zwiększonym komplecie. Jazz-Band.

1296 - o

Początek o godz. 10 m. 30 wiecz.

Telegram! Przyjeżdża do Wilna na krótki czas WIELKI LETNI

CYRK SPORTOWY „COLOSSEUM”. Pierwszorzędne atrakcje

krajowe i zagraniczne. Oprócz programu artystycznego

odbędzie się **WALKI** FRANCUSKIEJ o

Wielki Międzynarodowy Turniej nagrody honorowej

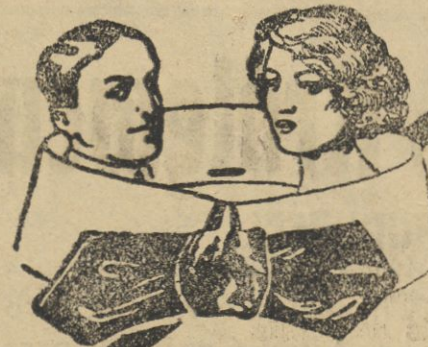
i pieniędzy. Do turnieju zgłosili się: Z. Pooschof, L. Pinecki, A. Pro-

haska, A. Bryla, J. Krumin, M. Fogtman, G. Krystof, G. Hubert, P.

Willing, Teodor Szecker, F. Budrus i w. in. Uroczyste otwarcie

cyrku 8-go kwietnia. Wl. amer. namioty zostaną rozbite na placu

„Łukiszki”.



Kapelusze, czapki, biele-
linę męską i damską,
krawaty, rękawiczki,
wyroby skórzanego i try-
kotowego, pończochy,
skarpetki, laski, para-
sole i t. p.

Poleca firma: **O. KAUIGZ** WILNO, ZAMKOWA 3

Telefon 939.

CENY KONKURENCYJNE.

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej Szan. Klienteli, że z dniem 24 b. m. została cofnięta przez firmę plenipow. St. Geneli i S-ka p. STANISŁAWOWI STOBERSKIEMU na zarządzanie interesami firmy w Wilnie, który przeto nadal firmy naszej nie reprezentuje.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że ostatnio oprócz fabryki w Lublinie przy ul. Wesołej Nr. 20, firma nabyła fabrykę w Lublinie przy ul. Przemysłowej Nr. 10, a to celem rozszerzenia swojej działalności i możliwości zupełnego zadowolenia Szanownej Klienteli przez terminowe dostarczanie zamówionych maszyn.

Interesa firmy w dalszym ciągu bez przerwy prowadzi w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 9 p. **KAZIMIERZ KNOBLAUCH**, staraniem którego będzie wszechstronne zadowolenie naszej Szanownej Klienteli.

Grzegorz KULIK—Fabryki Maszyn, Kamieni Młyńskich i Odlewnia Żelaza w Lublinie ul. Wesoła Nr. 20—Przemysłowa Nr. 10, Biuro i Składy fabryczne ul. Zamojska Nr. 18 w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 9.

1315 o

CUKIERNIE S. RUONICKIEGO Trocka, róg Wileńskiej i Mickiewicza 1.

Polecamy na święta: Duży wybór jaj czekoladowych z niespodziankami. Baranki cukrowe i czekoladowe. Stoliczki ze świeceniem dla dzieci oraz torty, mazurki, sękacze i wszelkie dodatki do ciast. —: Ceny umiarkowane.

UWAGA!

Już ostatni okres dawania ogłoszeń ŚWIĄTECZNYCH DO „SŁOWA” i do wszystkich pism. Ogłoszenia na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie Garbarska 1. tel. 82.

WINA DOBRE I TANIO

MOŻNA NABYC

w firmie **IGNACY DAGIS**

(Dawn. Ed. Fechtel)

ul. Wielka 8 tel. 44.

PEWNA LOKATA KAPITAŁU NA OPROCENTOWANIE! Dom H-K „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9 05.

Do maszyn do pisania najlepsze i najtrwalsze

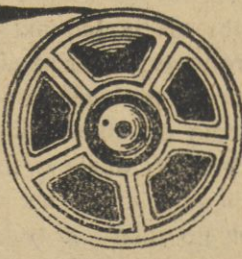
Taśmy, Rolki

(fabryk ELLAMS i UNDERWOOD)

FARBY, PAPIERY, WOSKOWE

Oryginalne części zapasowe do reparacji maszyn Underwood poleca

Jen. Przedst. G. GERLACH—WARSZAWA, Ossolińskich 4.



NOWY APTECZNY SKŁAD

CHARYTONOWICZ i S-ka

Mickiewicza 7, tel. 392.

(naprzeciwko Wil. Prywatnego Banku Handlowego)

Poleca na święta towary z pierwszych źródeł w najlepszych gatunkach. Ceny konkurencyjne.

Plaszcze damskie

Pończochy

Bielizna damska i galanteria

Wielkie damskie

sukn. i kostjumowe

Jedwabie

Kretony

Markizety

Zefiry

Koszule męskie

Krawaty, kapelusze, czapki

i wszelkiego rodzaju

galanterię męską.

Palta jesienne, letnie i gumowe

Ubrania

WIL. DOM TOW.-PRZEM.

Bracia JABŁKOŃSCY p. Akc.

Mickiewicza 18.

Króól Królów

Dziś będzie wyświetlane!

Najpotężniejsze arcy-

dzieło świata, na-

technionego tworu

Ducha Ludzkości

Realizacja **Cecila B. de Mille'a**

Specjalna ilustracja muzyczna!

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. SZCZEPAŃSKIEGO.

UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publiczność będzie wpuszczana tylko na początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na 1-szy seans. Początek seansów: o godz. 3 po poł. — 5.30 — 7.45 — 10.

Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wynajęcia obrazu zwiększone: parter 1 zł. 60 gr., balkon 80 gr.

Uczęca się młodzież za okazaniem legitymacji płaci tylko na pierwszy seans połowę.

Wrażenia teatralne.

„Spisek carowej” czyli „Rasputin” sztuka w ośmiu obrazach A. Tolstoj’a i P. Szczegolewa w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego wystawiona po raz pierwszy w Teatrze Polskim dn. 30 marca 1928.

Historję o Rasputinie, o jego omni-potencji na dworze ostatniego z cesarskich Romanowów i o jego zamordowaniu—znamy na pamięć wszyscy, począwszy od inteligenta z pierwszych rządów parteru a kończąc na wciśniętym w kącie przepięknej galerii czytelniku „na stojąco” gazet wystawianych w szafkach ulicznych.

Puryszkiewicz pierwszy puścił parę i opowiedział tę ultra-dramatyczną i sensacyjną historję; po nim jeszcze „autentyczniej” opowiedział ją całemu światu sam książę Jusupow; „zabrała głos” w pamiętniku swoim „gofrejlika” p. Wyrubowa... potem posypały się filmy „z Rasputinem”; potem pięćdziesiąt zeszycików jaknajbardziej popularnych o nim naraczyło słowem nawet już zdążyła ta cała historia spowszednieć! Oczywiście ten ponury epilogowy epizod caratu, podobnie jak straszliwy mord dokonany na rodzinie cesarskiej bynajmniej nie jest jeszcze wyczerpany w sensie ściśle

historycznym, i im głębsze pojawiać się będą o nim studia historyczno-naukowe tem żywiej będą interesowały zarówno współczesność jak potomność, ale... ot, tak sobie: jeszcze jedną wysłuchać „Rasputinjadę”? Przypuszczam, Niema żadnego znaku zapytania. Jeszcze Rasputin sensacyjnej atrakcyjności swej nie utracił doszczętnie. W jakiegokolwiek postaci, pod wszelkim sosem.

Dyrekcja Teatru Polskiego poleca komilfa się na tego „pewniaka”—półki jeszcze czas. Nie żaden to przytyk do „obniżania poziomu” do „gonienia za sensacyjnością”. Świeżo miał owego „Rasputina” Szczegolewa i Tolstoj’a Aleksiego na scenie swojej teatr Piscatora w Berlinie. Co prawda był to eksperyment wystawienia sztuki poczętej przez autorów całkiem realistycznie — ekspresjonistycznie — futurystycznie, nawet z dorobkiem do niej przez reżysera takich np. postaci jak cesarz Wilhelm i cesarz Franciszek Józef. Cenzura berlińska nakazała po paru przedstawieniach usunąć figurę ekscesarza Niemiec... Ingerencja cenzury — jak bardzo często się zdarza! — wysłała sztuce na jeszcze jedną reklamę. Dość, że mamy „Rasputina” przybywającego na scenę naszej Lutni — jakby pro-

sto z Berlina.

Czy przypadkiem pisząc w tej chwili te wyrazy ja sam nie popełniłem — reklamy? A no, reklama jest wszędzie — jak powiada nasz dobry wspólny znajomy p. Stefan Grabowski szef najznakomiej prowadzonego na Kresach Wschodnich Wileńskiego Biura Reklamowego (Garbarska 1, telefon 82). Reklama jest wszędzie; w otaczającym nas powietrzu, w pierwszym lepszym sygnale czasu, w każdym naszym geście, spojrzeniu, odruchu... Jak radjum, jak fale radioaktywne, jak elektryczność ze wszelkimi jej potęgami i możliwościami... Tylko trzeba umieć wydystylować reklamę, wydobyć, pochwytać z każdego wyrazu ludzkiej twarzy, z przymrużenia oczu, z podniesienia brwi jak również z najłżejszej zmiany pogody, z dynamiki nastrojów dusz ludzkich. Ot, co jest! W tem rzecz cała, w tem cała sztuka!

Podobnie rzecz się ma z sensacją. Tylko z piasku trudno zbicz ukreślić. A sensację ukreślić z byle czego. We wszystkim tkwi sensacja. Trzeba tylko umieć ją sprepować (choćby z niczego) i umieć podać!

Oto np. dla ostatniej piątkowej premiery w Teatrze Polskim wystawczy... same nazwiska osób (nie ar-rubowową w Carskim Sióle wcale

tystów) figurujące na afiszu. Rasputin, cesarz Mikołaj, Jusupow, Puryszkiewicz... Któżby się nie zlapał choćby za ostatnią w portmonecie złotówkę byle zobaczyć... jak też to wglądając, żywe, na scenie te postacie tak dobrze znane z niezliczonych reprodukcji w ilustracjach. A potem zaraz: jakże to Tolstoj i Szczegolew ułożyli na scenę mordowanie Rasputina w sali jadalnej pałacu Jusupowych na Mojece? Mówiąc nawiasem, piszący te słowa miał sposobność oglądać własnymi oczyma tę historyczną i krwawą salę przysposobioną pewnego wieczora do kolacji, do której mieli niebawem zasiąść cesarz Mikołaj i cesarzowa, zaprzyjając towarzysko z Jusupowymi. Nie chcę przez to, broń Boże, dać sub-rosa do zrozumienia, że mnie samego łączyły stosunki towarzyskie z ludźmi z za tak wysokich progów. Chciałem tylko tem napomknięciem wzmocnić moją uwagę, że miejsce gdzie książę Jusupow trwał Rasputina i nie mógł go struć i gdzie go zastrzelono—wyglądało zgola inaczej niż... w 5 i 6 obrazie na scenie w Lutni.

Na ogół jednak wypadła inscenizacja całej akcji, nawet łącznie z apartamentem zajmowanym przez Wy-

dobrze. W kulminacyjnym momencie oglądamy scenę rozdzieloną na dwie części ścianą. Po jednej stronie pokój, w którym spiskowcy: wielki książę, Puryszkiewicz, doktor czekają na rezultat... dialogu toczącego się po drugiej stronie ściany między Jusupowem i Rasputinem. Cały ten najdramatyczniejszy epizod wykonany był bez przejawienia, co jako plus zapisujemy na rachunek reżyserji. P. Rychłowski, grający Rasputina, trzymał się linii najmniejszego oporu; uczynił zeń chana w każdym calu, naciskając na strunę łapczywości na pieniądza oraz ordynarnej lubieżności; w tym zakresie zadanie swoje spełnił unik-nawszym szczęśliwie szarzy oraz przesadnego realizmu np. w scenie czkawek po kilku kieliszkach zatrutej madery. P. Makarczykówna odtworzyła cesarzową z powodzeniem nawet zlekką przypominającą z postawy i rysów carycę Aleksandrę Fiedorownę. P. Detkowski ukazał się tylko na „cenie ale za to w roli... samego cesarza Mikołaja! Wyżej sięgnąć już nie mógł. Atoli z pokazywaniem nam już teraz cesarza Mikołaja na scenie, to jakby kto udawał na scenie Napoleona... podczas gdy jeszcze tyle to a tyle osób z żyjących, a może i obecnych w sali teatralnej widziało go na

własne oczy! Przychodzi na myśl to, co powiedział Mickiewicz... o fide i tytoniu. P. Malinowski, jako ks. Jusupow wyglądał prześlicznie.

Cóż jeszcze? To jeszcze trzeba powiedzieć, że sztuka nie kończy się powaleniem Rasputina lecz ma jeszcze pretensję pokazać nam rozpoczynającą się rewolucję. W ostatnim obrazie „rozjuszony” pospólstwo z przerażliwym bolszewikiem na czele wtargło do pałacowego w Carskim Sióle mieszkania Wyrubowej i rzuca się na znajdującą się w niem cesarzową. Całe szczęście, że w tym momencie maszynista ściąga kurtynę i ośmio-obrazowa sztuka kończy się—ku chlubie reżyserji i technicznego personelu —zaraz po jedenastej.

A publiczności—było bo było! Język zaś rosyjski aż grzmiał po całutkiej sali, suto zaprawiony żydowskim akcentem. Rodowici zaś Rosjanie starali się jak najmniej zwracać na siebie uwagę. Niektórzy opuścili teatr po paru pierwszych obrazach. Towarzyszył im nasz szczerzy szacunek.

Ale sama sztuka... jakże sztuka? Jeden mamy dla niej wyraz: oleodruk.

Cz. J.

Związek Pionierów Kolonialnych

jako nowa Sekcja Ligi Morskiej i Rzecznej.

Staraniem pewnych wybitnych jednostek społeczeństwa powstał w Warszawie Związek Pionierów Kolonialnych, pierwsze organizacyjne zebranie którego odbyło się dn. 6 lutego b. r. w Sali konferencyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Celem tej organizacji jest praca na polu spraw emigracyjnych. A od spraw tych zależy, czy będziemy wielkim narodem, mocarstwem państwem, czy zadasimy się w naszych dzisiejszych ciasnych granicach.

Mamy już w tej chwili około siedmiu milionów ludzi mieszkających stale poza Polską. Dzięki stosunkom gospodarczym rokrocznie wyjeżdża z Polski przeszło 150.000 ludzi. Żywił polski rozszerzył się na świat cały.

Pełno nas w Ameryce, Azji, Afryce i Australii.

Czy te masy są należycie wyszkalone dla jutra narodu? Niecałe dwa miliony Boerów i Anglików w Unii Południowej - Afrykańskiej odgrywa dziś poważną rolę w życiu międzynarodowym, nieraz nawet na terenie Ligi Narodów decydując o prawach Polskę obchodzących, a nasze miliony emigrantów służą jako mierzwa pod wzrost i rozwój innych narodów. Walka o tereny ekspansji dla narodu polskiego, na których moglibyśmy

stworzyć nowe kolonialne społeczeństwo polskie, to jest celem nowo powstałego Związku Pionierów Kolonialnych.

Niejednokrotnie już tak ważne sprawy te były poruszane przez pp. A. Uziembło i K. Głuchowskiego na łamach miesięcznika „Morze” oraz p. K. Leczyckiego w tygodniku „Głos Polaków Zakordonowych”.

Powstanie tego Związku należy powitać z głębokim uznaniem.

Z inicjatywy pp. Głuchowskiego, Ziemińskiego, Jarosławskiego i red. Tetzlafta wysunięto projekt, aby zamiast tworzyć nowe towarzystwo, oraz celem większego skupienia sił, Związek ów stanowił jedną z nowych Sekcji Ligi Morskiej i Rzecznej, działalność której przez to się rozszerzy.

Wniosek jednogłośnie przyjęto. Prezesem Związku obrano p. Kazimierza Głuchowskiego.

Poddając się statutowi Ligi, jednak Związek zastrzegł sobie autonomię co do dysponowania swymi funduszami, przyjmowania członków i własnego wewnętrznego regulaminu.

Związkowi zapewniono miejsce w wydawanym przez Ligę miesięczniku „Morze”.

Michał Maksymowicz.

Wacław Gizbert Studnicki.

KOJDANÓW.

Dawne ognisko kultury polskiej, zaprzepaszczone przez traktat Ryski.

Nietylko Słuck ze swoim niegdyś sławnym („illustre”) gimnazjum, ale i mniej znany Kojdanów znalazły się na skutek smutnej pamięci traktatu Ryskiego poza granicami wskrzeszonego państwa polskiego, za kordonem rosyjskim.

Zasługą wiekopomną domu książąt Radziwiłłów było utworzenia ogniska kultury polskiej we wschodnich dzielnicach naszej Rzplitej.

Jednym z pomniejszych ognisk, które w późniejszych czasach już pozbawione moźnej opieki Radziwiłłowskiej promieniował kulturą polską na swoje otoczenie był - Kojdanów.

W połowie XVI w. Kojdanów - starostwo królewskie - otrzymał w darze od króla Zygmunta Augusta prawem wieczystym na własność ks. Mikołaj Radziwiłł zwany Rudym.

Jak wiadomo Mikołaj Rudy Radziwiłł razem ze swoim bratem stryjczym Mikołajem Czarnym Radzi-

nego ks. Aleksandra Forsytha senjora dystryktu Białoruskiego” tak opisuje położenie Zboru:

„Jadąc z miasta Kojdanowa drogą pod górę między dużymi górami będącą w prawo *most*, także między dwoma górami *nad fosą* niegdyś, z poręczami z obu stron.

„W drugim końcu tego mostu na górze okragławej albo raczej na kopcu przez Gasztolda księcia Litewskiego umyślnie usypanym *brama* murowana... a od samej niemal Bramy bruk aż do zboru dany... Na tejże górze naprzeciw bramy murowanej Zbór murowany, tynkowany, mający z frontu *wieżę*, z dołu o dwóch kondygnacjach czworogranną, a kondygnację trzecią ośmiogranną, z gzemami, oknami małymi okragłymi i podłużno okragłowatymi bez szkła, nakryta zwierchem pod kopułą dachówką karpiofską”.

Z opisanja wnętrza Zboru zasłu-

szych ziemiach zakordonowych, pozwolę też przytoczyć bez komentarzy, sam za siebie mówiący dokument tej treści:

„Janusz Radziwiłł Książę na Bierzach, Dubinkach, Słucku i Kopylu,

żeby potem potomstwo ich, nie jako bydlę żyjąc, ale w naukach się ćwicząc, mogliby i nam samym i inszym do posług godnym być. Tedy tam do Kojdanowa ludzi uczonych, baka-larów z cudzych krajów posyłamy



Podczaszy W. X. L. Boryslawski etc i kosza wszelkiego nieżałujemy.

Starosta. Zatem was Panu Bogu poruczamy.

Panie Chocimski. Już to nie po jeden krok oznajmowaliśmy wolę naszą i rozkazowaliśmy ziemianom naszym i mieszczanom Kojdanowskim, aby oni działki swoje do szkoły Kojdanowskiej na naukę dawali.

„Ale jako mamy wiadomość, że do tego czasu za ich niedbalstwem albo uporem bądź to głupstwem, że swego dobrego nie rozumieją i rozumieć nie chcą. A to się wolej naszej i rozkazami nie dosyć dzieje.

Przeto wam rozkazujemy, abyście wszystkich ziemian i mieszczan Kojdanowskich także i Makowczan do gromady zebrawszy nie tylko im tę wolę naszą znowu oznajmili, ale też i winę na nieposłusznym, mianowicie na ziemian ośm kop, a na mieszczan i makowczan po cztery kopy włożyli. I którykolwiek od tego czasu w takowym nieposłuszeństwie dał się uznać, a syna swego, skoro mu dzie-sięć lat minie, do szkoły nie dał, żebyście takowego tą winą bez wszelkiego miłosierdzia karali i to nasze rozkazanie do egzekucji przywodzili: gdyż my dla dobrego ichże samych,

Pieśń wygnanki,

Pozdrawiam Cię, promieniu słońca —
Powracasz z mych rodzinnych stron,
Gdzie błądził myśli me bez końca,
Godząc w me serce, niby w dzwon.
Gdzie mej tęsknoty śle westchnienia
I wspomnień mych ciemisty szlak,
Ty nies mi stamtąd pozdrowienia
Słodkiej nadziei jakiś znak.
Opowiedz mi o moim domu,
Z którym mnie dzieli setki mil,
Żeś duszy swej nie dał nikomu,
Że wróce tam dla lepszych chwil,
Że las mój wciąż mie jeszcze woła,
Pieśń moją nuciąc dzwieniem ech,
Że ślad mych stóp przetrwał dokola,
Wśród fal powietrza drży mój śmiech,
Że biały dom mój z kolumnami
Dla obcych zimny jako głaz,
Wciąż przepętniony wspomnieniami
I że wciąż czeka — tylko nas, M. Stegniew.

Ostatnie spojrzenie.

Wied już pożegnać cię muszę nazawsze,
Domu, tak długo zwany moim domem?
Gdzież znajdę ściany od twoich taskawsze,
Dach, jak twój wiernie chroniący przed gromem?

Tak wiele tutaj zaznałam kochania,
Radości tyle... i tyle udręki...
Na każdym miejscu znak mego czuwania,
Ślad zosił mojej opiekunczej ręki.

Znikłeś mi z oczu... Nie, oto wznesienie
Skąd się rozległy wkrąg widok roztoczy:
Widzę cię znowu, — Ostatnie spojrzenie
Przez też zastonę słą ci moje oczy.

Rzewnym ogarniam wzrokiem dach łamany
I twe w zieleni tonące zarysy...
Dom mój był słońca blaskami zalany,
W ogrodzie kwitły przeczudne irysy...

Wied choć tam ze mną Niedola mieszkala,
Snując się przy mnie niby cień uparty,
Gdy odejść muszę stąd, lękiem drzę cała
I żal mi życia odwróconej karty.

Żegnaj cię domu, duszą rozetkaną,
Ochodząc w przyszłość, jako odcień ciemną,
Zostanie słońce, irysy zostaną,
Tylko Niedola pójdzie w drogę ze mną.

Janina Budkowska.

„Gdzieś...”

„Gdzieś” spadł śnieg... i brylantów kurzawa
Zieleni świerków płatkami oprusza,
„Gdzieś” mroź kwiaty na sztybach wykrawa,
Księżyc z chmur wdziwiał kształt kapelusza

„Gdzieś” przez głuche zagaje i mszary
Łoś wędruje tnąc czuby igliwia,
Rys na olszy przyczał. się stary
I w ostępie coś sójka wydziwiał

A na śnieżnej błot grząskich pościeli
W państwie trzciny w ciepłe dni nieprzebytem,
Świeżym tropem, co biel gładką dzieli
Spieszysz sfora ogarów z skowytom.

„Gdzieś” jest dobrze — w tej ciszy co „dzwoni”
Czasem strzelił berwiono w kominku,
A ja smutny i w przygód pogoni
Jak wykłety duch szukam spoczynku.

Stanisław Świacki.



wiłtem byli najgorliwszymi krzewicielami Reformacji na Litwie, przez zakładanie licznych zborów ze szkołami w języku polskim i popieraniem wydawnictw i założenie kilku drukarni na prowincji, z których najslawniejsza była w Brześciu, skąd wyszła t. zw. Biblia Brzeska czyli Radziwiłłowska.

Ks. Mikołaj Rudy Radziwiłł był pierwszym założycielem zboru w Kojdanowie. Odnawicielem tego zboru był Janusz Radziwiłł syn Krzysztofa, mającego przydomek Piorun i Katarzyny księżniczki Ostrojskiej.

Data odnowienia tego zboru została przekazana potomności przez umieszczenie na wieńczniku dachu zborowego daty A. D. 1614 i inicjałów J.(anusz) R.(adziwiłł) D.(ux) G.(eneralis), o czym podaje inwentarz Kojdanski z r. 1794, który ks. Janusza uważa nawet za założyciela zboru.

Zbór Kojdanowski wiele uciepiał podczas wojen moskiewskich za panowania Jana Kazimierza.

Był on, jak jest to widoczne z wy-ciągu z inwentarza z r. 1663, (podanego w 2-im tomie str. 38-39 Łukasze-wicza Dziejów Kościoła Helweckiego na Litwie) *murowany* i miał *dziewięć baszt obronnych*.

„Inwentarz (znajdujący się w Archiwum Synodu Wileńskiego ew-rei.) wszelkiego tak przy zborze Kojdanowskim i samego Zboru na górze, jako też za mostem zabudowania będącego, a przynależnego do tegoż Zboru w mieście Kojdanów zwanym... r. 1794 miesiąca juni 30 dnia sporządzony” na 68 stronach iol. „za przełożenia w Bogu przewieleb-

guje na uwagę wspaniała ambona rzezbiona jeszcze z czasów fundacji Radziwiłłowskiej, jak to jest widoczne z innych źródeł, chociaż czas pochodzenia ambony nie jest w tym inwentarzu wymieniony.

Do miejsc ciekawszych inwentarza są opisy znajdujących się jeszcze w owym czasie pamiątkowych napisów z herbami osób wybitniejszych w tym Zborze pochowanych. Sześć stron tekstu zajmują te opisy, zasługujące, by je bez skrótów przedrukować przy innej okazji.

Niemniej ciekawe są opisy aparatów kościelnych: srebra i nakryć do Stołu Pańskiego, często z herbami i inicjałami ofiarodawców dobro-dziejów Kościoła.

W obu opisach spotykają się nazwiska Radziwiłłów, Grabowskich, Mackiewiczów, Niezabytowych, Cedrowskich, Grużewskich, Targowa Żydowiczów, Kiernowskich i w. innych.

Inwentarz podaje opisy dwóch dzwonów, szczegół ważny dla p. Michała Brenszteina i osób interesujących się zebraniem w księżce tego zasłużonego szperacza opisami dzwonów na terytorium dawnego W. X. L.

Inwentarz daje dość ciekawy opis instytucji, znajdujących się zawsze przy każdym prawie Zborze ewangelickim: *szkoły* i przytułku zwanego w owych czasach „szpitalem”.

W końcu rezerwując miejsce w „Głosie Zakordonowym” dla dalszych mało już znanych wiadomości archiwalnych o Kojdanowie i innych ośrodkach kultury polskiej na na-

KOCHANE DZIECI!
KOLEDZY I KOLEŻANKI!

MUSIMY SIĘ TEŻ UPOMINAĆ O NASZE SŁUSZNE PRAWA!

Jest znana rzeczą, iż dzieci potrzebują dużo dobrego pokarmu. Najlepszym pokarmem dla dzieci jest dobra filiżanka prawdziwego „SUCHARD” Kakao na każde śniadanie a w ciągu dnia dla wzmocnienia organizmu i nerwów paczka czekolady

SUCHARD !



OD 100 LAT ZNANE W CAŁYM ŚWIECIE!

STAN PRAWNY MIENIA POLSKIEGO W ROSJI. (8)

To wszystko, cośmy pokrótce powiedzieli o denacionalizacji i demunicylizacji mienia skonfiskowanego przez rząd sowiecki, upoważnia nas do wyłączenia pewnych wniosków, które osobom zainteresowanym o los mienia polskiego w Rosji mogą rzucić pewne światło na sprawę odzyskania tego mienia.

Warunki, w jakich znalazła się powojenna, rewolucyjna i sowiecka Rosja, wymagają od rządu tego państwa posiadania ogromnych zasobów pieniężnych; państwo, które przekreśla kapitalizm prywatny, musi samo stać się kapitalistą multimilijardem, by mieć możliwość sprostanienia nietylko zwykłym zadaniom państwa, ale przede wszystkim — by mieć możliwość prowadzenia na swój rachunek wszystkich upaństwowionych warsztatów pracy. — Wyczerpana wielką światową wojną Rosja kapitałów takich wogóle nie posiada i ta właśnie okoliczność w wielkim stopniu stanowi o impotencji, jaką wykazuje doktryna maksymalistyczna na gruncie rosyjskim: pogłębia ona nieskończenie absurd, jaki tkwi w przekreśleniu prawa własności i inicjatywy prywatnej, jako głównych warunków rozwoju życia gospodarczego w ogóle, a wytworzości w szczególności. — Rosja sowiecka, pozbawiona pieniędzy, tego głównego motoru życia gospodarczego, widząc w tym braku bankructwo zasad bolszewickich na gruncie rosyjskim, postanowiła poczynić „chwłowe” ustępstwa od tych zasad, zgadzając się na denacionalizację i demunicylizację fabryk i domów mieszkalnych, broniąc natomiast zapamiętane ziemi, jako głównego w rolniczej Rosji bastionu czynnego bolszewizmu. — Zwracając kapitałowi prywatnemu fabryki i domy, rząd sowiecki rzuca w ten sposób swemu wrogowi, kapitalizmowi, przynętę, na którą chce zwabić pieniądze uciekający przed opatentowanym przez Rosję wynalazkiem socjalizacji warsztatów pracy. Ten nowy manewr „proletariackiej dyktatury”, która tak niedawno jeszcze zapowiadała pognebienie kapitalistów całego świata z bronią w ręku, manewr, świadczący conajmniej o chęci zawieszenia przynajmniej na czas jakiś broni starania się o zdobycie nowych sił przez „nabranie na ka” — przeciwnika, — stale dotychczas daje rezultaty, pomimo że prawodawstwo sowieckie, gdy chodzi o załatwienie tej palącej dla Sowietów sprawy, gotowe jest iść na jaknajdalej idące ustępstwa, obiecując uprzywilejowanie tym, którzy ich żechcą poprzeć.

Znamiennym w tym względzie jest art. 8 cytowanego! Postanowienia W. C. K. z dn. 30 października 1922 r.: Obywatelom państw, które kapitałem swym zechcą zasilić rząd sowiecki, obciążenie na przywileje, których nie posiadają rdzenni obywatele rosyjscy: „prawa obywateli państw obcych, z którymi RSFSR osiągnęła to lub inne porozumienie, są regulowane przez te porozumienia”. Bieda natomiast obywatelom tych państw, które obojętnie lub z zadowoleniem przyglądają się tarapatom, w których znalazł się rząd Rosji sowieckiej: dla tych obywateli W. C. K. stanowi przepis, mocą którego: „oile prawa obywatelom krajowym nie zostały przewidziane przez porozumienie z odnośnymi ich rządami, prawo ich do swobodnego przesuwnia się po terytorium RSFSR, wybór przez nich zawodu, otwieranie i nabywanie przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, nabywanie rzeczowych praw na budynki i parcele ziemie (tak) będą ograniczone przez postanowienie odnośnych centralnych organów rządu RSFSR w porozumieniu z Komisariatem Ludowym Spraw Zagranicznych”.

Najmowniejszym wyrazem ugody jest Traktat zawarty przez rząd sowiecki w r. 1925 z Niemcami, który wojny domowej i tem okropniejszej w swych skutkach, że prowadzonej przy udziale trzech obcych armii: szwedzkiej, rosyjskiej i saskiej. — August II zawiera przymierze z Piotrem Wielkim przeciwko Karolowi XII; ten ostatni, dowiedziawszy się o tem, z łatwością wkrocza w granice Rzeczypospolitej i korzystając z tego, że kraj cały trawi najlepsze swe siły w ozięnej walce dwóch rodów magnackich: Sapiehowych z Radziwiłłami zdobywa Wilno, Warszawę i Kraków, a wreszcie zmusza naród do obwołania królem Stanisława Leszczyńskiego. Naród rozpada się na dwie frakcje, z których jedna obstarża za Augustem walcząc pospół z wojskami saskimi i rosyjskimi, druga zwiększa szczyki bojowe Leszczyńskiego i Karola XII. Walka dwóch wrogich obozów trwa przez lat kilka, przenosząc się z miejsca na miejsce, wzdłuż i wszerz całej Rzeczypospolitej, i pozostawiając po sobie wszędzie nędzę i zgłiszczanie.

Gdy więc na tronie Rzeczypospolitej zasiada król tej miary, co Sobieski, którego jedno imię niezwykłego wojownika, jest najlepszą ostoją całości granic państwa, — kresy białoruskie pod berłem wielkiego monarchy cieszą się pokojem, dźwigają z ruin i rozwijają pomyślnie: powstaje w kraju szereg szkół, kościołów, klasztorów, odbudowują się zrujnowane zamki i twierdze, kwitną handel i rzemiosła.

Gdy atoli po śmierci Jana III na tronie Rzeczypospolitej zasiada August II, król obcy Polsce narodowością, dla którego tron polski jest tylko środkiem dla zadowolenia osobistych ambicji i celów dynastycznych — rozpoczyna się dla Rzeczypospolitej, a z nią i dla Białej Rusi, okres długotrwa-

Daje on Niemcom w Rosji takie prawa, jakich jest pozbawiony rdzenny obywatel sowiecki, bowiem „obywatele niemieccy — w myśl tego traktatu — mają prawo nabywać w Rosji wszelkiego rodzaju majątki i z nich korzystać, nabywać i ustanawiać prawa rzeczowe, a również rozporządzać się własnością i prawami rzeczowymi drogą sprzedaży, zamiany, darowizny z testamentu i innemi sposobami”.

Złośliwi twierdzą wprawdzie, że ustępliwość od zasad doktryny maksymalistycznej na rzecz obcokrajowców została podyktowaną prawodawcom sowieckim jedynie przez troskę o mienie komisarzy sowieckich, posiadane przez nich zagranicą, ze względu na obawę odwetu, — tem bardziej że troska ta już w d. 15 Listopada 1923 r. podyktowała Ludowemu Komisariatowi Sprawiedliwości wyjaśnienie, mówiące o tem, że „obywatele sowieccy, poza granicami RSFSR mają prawo posiadać na własność ziemię, domy, wille, handlowe i przemysłowe przedsiębiorstwa bez żadnych ograniczeń komunistycznych na zasadzie praw tych państw, w których dana własność się znajduje”. Jednakże biorąc rzeczy głębiej, musimy skonstatować, że finansowe klopoty, w jakich znalazł się rząd sowiecki, są niewątpliwie dominującym czynnikiem, który zmusza ten rząd do ustępstw na rzecz kapitalistycznego ustroju; chodzi wszakże o gotówkę, tak niezbędną dla dalszego istnienia państwa socjalistycznej republiki oraz „włosciańskiego i robotniczego” rządu. W nadziei zdobycia tej gotówki, rząd obecnej Rosji gotów jest na daleko idące ustępstwa, byleby tylko utrzymać się przy władzy.

O ile usiłowania te przyniosą pożądanego dla bolszewików skutku, odpowie nam to przyszłość.

My ze swej strony możemy tylko stwierdzić, że stan finansowy całej zachodniej Europy każe raczej spodziewać się niepowodzenia usiłowań sowieckich, niż pożądanego dla rządów bolszewickich rezultatu, niepodobna wszakże zapominać o tem, że cała Europa, pod wielką światową wojnę, przeżywa kryzys gospodarczy i finansowy: brak gotówki, to cierpienie trapiące nie tylko Rosję, ale mocarstwa Zachodu. Jedynym lekarstwem na nie, to wytyczona i harmonijna współpraca wszystkich czynników wytworzości, nie zaś wścieka i fanatyczna walka klas, propagowana przez ustrój społeczny i państwowy sowiecki. — I dla tego też z zupełną pewnością twierdzić możemy, że obecny rząd Rosji nie może liczyć na pożyczkę zagraniczną, jako na środek, który wyprowadzi ustrój bolszewicki z matni, w którą go wciągnęli jego własni ludzie.

Jeśli rząd sowiecki nie może liczyć na pożyczkę zagraniczną, to tem mniej jeszcze może liczyć na przyszłość doń kapitalistów zagranicznych, jako tych, którzy zechcą szukać na gruncie rosyjskim pola do pracy dla swych własnych kapitałów. Możemy twierdzić z zupełną pewnością, że jest to nawet zupełnie nie do pomyślenia, wobec zapotrzebowania kapitału na Zachodzie i wobec wielopółmierzności warunków sowieckich z warunkami Zachodu, w których tenże kapitał może tu i tam pracować. Kapitały Zachodu, a w tej liczbie i kapitał Polski, nie potrzebują dziś jeszcze szukać dla siebie pola do pracy w Rosji, gdyż mają pod dostatkiem pola do pracy u siebie. Gdyby było inaczej, nie mielibyśmy ani w Polsce, ani wogóle na Zachodzie zagadnienia bezrobocia. Niestety, zagadnienie to istnieje, a jak długo istnieć będzie, tak długo ani Polska, ani Zachód nie będą mogli dać Rosji niezbędnych kapitałów, bo takich kapitałów nie będą jeszcze posiadały przez czas dłuższy.

Gdy to wszystko zrozumiemy, tworzą się nam oczy, i wówczas be-

KOMUNIKATY

Zarządu Wileńskiego Oddziału Związku Obrony Mienia
(ul. Zawalnej Nr. 1. Zarząd Główny
Warszawa Długa 38).

Nr. 1.
Zawiadamia się członków Związku i wszystkich zainteresowanych, że do 15-go kwietnia r. b. podlegają rejestracji (Dziennik Ustaw Nr. 29 z 14-go marca 1928 r. pozycja 277): Listy zastawne b. Rosyjskich Banków „Dworiańskiego” i „Kreściańskiego”. Rejestracji i ośmopowania dokonuje Bank Gospodarstwa Krajowego i jego oddziały. Termin przyjmowania ogólnej rejestracji strata oraz podań do Mieszaney Komisji Rozrachunkowej, Zarząd Związku przedłożył do 1-go lipca 1928 r. i wzywa wszystkich członków Związku, zalegających ze składką członkowską oraz tych, którzy zmienili miejsce pobytu, nie podali obecnych adresów swoich do nawiązania styczności z Biurem Związku, bez czego Związek nie będzie miał możliwości promowania ich interesów.

Nr. 2.
Zawiadamia się członków, iż piątą egzemplarz złożonego podania w sprawie przerwania przedawnienia nadszedł z Warszawy i jest do odebrania w Związku przy ul. Zawalnej Nr. 1.

Nr. 3.
Wileński Oddział Związku Obrony Mienia Polaków niniejszym zawiadamia wszystkich poszkodowanych, którzy rejestrowali swoje straty w Powiatowych Komisjach Szacunkowo-Likwidacyjnych strata wojennych, że dokumenta, związane z powyższą akcją, zostały przez Urząd Likwidacyjny przesłane do Urzędów państw Starostów — dokumenta zaś poszkodowanych na terenie pow. Wileńskiego-Trockiego i m. Wilna znajdują się w Archiwum Miejskim przy ul. Trockiej (mury Franciszkańskie).

Wobec powyższego zaleca się wszystkim poszkodowanym, aby zechcieli w odpowiednim, wyżej wskazanym Urzędach sprawdzić czy straty ich zostały przez Komisję Likwidacyjną zarejestrowane, za dowód czego służy odpowiedni napis i Nr., pod którym sprawa została zapisana. Jeżeli akcja ta została przez Komisję Likwidacyjną dokonana — dalszych rejestracji dokonywać nie należy; wszystkich zaś, którym dokumenta zwrócone zostaną bez odpowiedniego napisu i Nr., Zarząd Związku wzywa, aby zechcieli w terminie do dnia 1 lipca b. r. straty swoje zarejestrować w Oddziale Związku w Wilnie przy ulicy Zawalnej Nr. 1.

dziemy mogli pojąć, dlaczego dotychczasowe rządy Niepodległej Polski nie interesowały się i nie interesują jeszcze sprawą zwrotu obywatelom polskim warsztatów pracy, zagarniętych przez rządy sowieckie?

Odpowiedź na to pytanie nie będzie trudna, gdy się zrozumiemy, że dotychczasowa i obecna konjunktura gospodarcza w Polsce nie daje jeszcze dostatecznie obiektywnych danych, które by usprawiedliwiała troskę rządu polskiego o coś więcej, niż zmnożenie polskiego rolnictwa i przemysłu wewnątrz kraju, do czego najsukcesyjniej może się przyczynić zdobycie warunków jaknajkorzystniejszego eksportu polskiej produkcji. O ekspansji polskiego kapitału, jako czynnika popierającego aktywnie polską wytworczość poza granicami kraju, niema dotychczas jeszcze mowy. Są to dopiero plany przyszłości, plany, na urzeczywistnienie których będzie się mogła zdobyć i niewątpliwie się zdobędzie dopiero Polska mocarstwowa, silna nie tylko mocną władzą, spoistością interesów swych obywateli, potęgą swej zwycięskiej armii, ale również potężną kapitałem obrotowym, sięgającym na wschód, do polskich warsztatów wytwórczych.

Gdy Polska stanie się mocarstwem, zdobędzie warunki swego mocarstwa, dożyje dożytku, nie pomogą gadania socjalistów o imperializmie polskim, o bawie endecków o nadmiernej ekspansji naszej i t. p. biadania polityków, których światopogląd nie jest w stanie wnieść się poza granice mazo-wieckiej równiny: Polska siłą rzeczy będzie musiała sięgnąć po polskie warsztaty pracy, pozostawione poza dzisiejszym wschodnim kordonem, i oczyścić sięgnie po nie, bo bez nich nie będzie w stanie żyć i istnieć.

(Dokończenie nastąpi.)

Miroslaw Obieziński.

Walne Zebranie Związku Polaków z Kresów Białoruskich.

W dniu 18 marca w lokalu Związku przy ul. Zawalnej 1 odbyło się doroczne zwyczajne zebranie Z. P. K. B. Na przewodniczącego wybrany został p. Ludwik Uniechowski, na sekretarza p. Grabowska. Na początku zebrania uczcili przez powstanie pamięć zmarłych w ubiegłym roku członków, poczem po odczytaniu protokołu ostatniego Walnego Zebrania hr. Jerzy Czapski prezes Związku złożył doroczne sprawozdanie. Jak z niego wynika, Zarząd w 1927 r. zbierał się 17 razy, poczem zbierała się komisja dochodów nieistniałych pod przewodnictwem p. Wacława Mackiewicza w celu omówienia imprez dochodowych: jak koncertu w d. 2 kwietnia, zbiórki ulicznej 25 września i balu już w lutym 1928 r. Prócz tego w trakcie są starania o otrzymanie koncesji na lotto. W roku sprawozdawczym staraniem Zarządu przeprowadzona została ankieta o liczbie zakordonowanych znajdujących się w Polsce i sumie ich strat w przybliżeniu. Komisja ankietowa w składzie pp. Mariana i Michała Obiezińskich, Bronisława Iżyckiego, Hermana i Ludwika Uniechowskiego, rozpoczęła swą pracę w maju zebrała ponad 6.000 odpowiedzi, które dały podstawowy materiał dla pracy Związku Obrony Mienia Polaków, który na terenie Wileńskiego rozpoczął swe czynności w jesieni.

Z inicjatywy pp. Miroslawa, Mariana i Michała Obiezińskich w dniu 12 czerwca odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Komitetu Obrony Kresów Związkowi Polaków z Kr. Biał., połączona z akademją przy licznie zebranych gościach. Przewodniczył ks. Eustachy Sapieha, który wspólnie z przedstawicielami KOK pp. prof. Władysławem Zawadzkim, Miroslawem i Michałem Obiezińskimi wręczył sztandar, który w imieniu Zarządu Związku przyjął hr. Jerzy Czapski jako prezes. Przemawiali ks. Eustachy Sapieha, pp. Miroslaw Obieziński i profesor Władysław Zawadzki, podkreślając ideę którą sztandar KOK symbolizuje, a streszczającą się w hasle granic 1772 roku, nawołując w pierwszym rzędzie młodzież, aby o tej spuściźnie obłanej ofiary krwi naszych męczenników pamiętała. Hr. Jerzy Czapski, przyjmując sztandar ze swej strony słubował, iż chlubne działalności KOK będzie drogowskazem i nigdy najmniejsza plama jej nie splami. Na zakończenie uroczystości p. Janina Sumorokowa wypowiedziała słynny wiersz Włkowiczówny poświęcony pamięci Wielkiego Męczennika Ks. Budkiewicza, który posłużył jako motyw p. Michałowi Obiezińskiemu do zaprojektowania wzniesienia w Wilnie pomnika Ks. Męczennikowi. Został wybrany komitet w składzie pp. Czesława Jankowskiego, Rouby, ks. Mikowskiego, profesora Zawadzkiego i Michała Obiezińskiego.

Po zakończeniu sprawozdania Zarządu p. Iżycki Herman złożył sprawozdanie rachunkowe, z którego okazało się: przychód w roku sprawozdawczym wynosił 8196 zł. 42 gr. a rozchód 8048 zł. 43 gr. Jeżeli wziąć pod uwagę, iż Związek żadnych za-pomóg rządowych nie otrzymywał pomimo kilkakrotnych starań w Urzędzie Opieki Społecznej — to należy wyrazić uznanie komisji dochodów nieistniałych w składzie pp. Wacława Mackiewicza, Leokadii Moszczynskiej, Karolewicz Mikulskiej, Stelli Cywińskiej, Konstantowej Stadenowej i Marji Ciundziwiczki za gorliwą pracę. W rozchodzie główną pozycję stanowią zapomogi wydawane najbardziej potrzebującym pomocy materialnej zakordonowanym.

Na zakończenie zabrał głos dotychczasowy wielce zasłużony prezes hr. Jerzy Czapski, który zgłosił rezygnację z godności prezesa motywując swoją niedoświadczoność z tym stanem zdrowia. Zebranie, które już przedtem niejednokrotnie było przez hr. Czapskiego w tem materji sprzedane, — z wielkim żalem i pognał się go preza wyrażając uznanie dla pracy i poświęcenia, które jako założyciel hr. Czapski sprawie Związku poświęcił. Na zakończenie odbyły się wybory Zarządu, w skład którego weszli pp. Cywińska, Hołownia, Iżycki, Mackiewicz, Marian Obieziński, Bągińska, Grabowska, Kozłowska, Iżycka, Ciundziwiczka i Makowiecki.

Na osobnym zebraniu ukończyło się przedmów, w skład którego weszli p. Iżycki Herman jako prezes, p. Bągińska jako wice-prezes, p. Grabowska jako sekretarz i p. Iżycka Zofia jako skarbnik.

Formy do pieczenia bab „LUX”, tortów, twarogu, legumin i t. p. Maszynki do mieszania ciasta, lodów, mięsa. Młynki do kawy, migdałów, maku. Piecyki do palenia kawy, moździerze, nakrycia stołowe, oraz naczynia kuchenne poleca 1440—3

Stan Isław Krakowski
Wilno, Wielka 49, tel. 1436
vis-a-vis Kościoła św. Kazimierza.

NA ŚWIĘTA

NOWOŚĆ! Gotowe ciasto strudlowe, Kielbasę Podhalańską

LUKSUSOWĄ MAKĘ! Migdały, Rodzenki i wszelkie do ciast dodatki

WYBOROWE! Wina owocowe od 2 do 4.50 zł
Winogronowe od 5 zł.

ZNAKOMITE! Wódki, Konjaki, Likieri.

POLECA

Dom Handlowy B-cia GOŁĘBIEWSKY

Trocka 3, Tel. 757.

NA ŚWIĘTA

OBOWIE, męskie, damskie i dziecięce

NAJWIĘKSZEJ FABRYKI W EUROPIE

„BATA”

TRWAŁE ELEGANCKIE
CENY DOSTĘPNE

Sprzedaż detaliczna w następujących sklepach:

F-my Wokulski i S-ka, Wielka 9	F-my „Wibut”, Niemiecka 16
W. Nowicki, Wielka 30	Chait, Wielka 38
Jankowski i S-ka, Wielka 42	Szemes, Wileńska 17
Czapliński, Dominikańska 8	Kronik, Wileńska 25
Zamkowa 4	J. Link, Rudnicka 16
Nowicki i Syn, Wielka 24	Jarmowski, Wielka 45
Kazimierski, Mickiewicza 4	Sz. Ofman, W. Stefańska 4.
„Bezet”, Niemiecka 24	

Sprzedaż hurtowa na Wilno i kresy — B. RIMINI, ul. Rudnicka 6, tel. 12-20.

Herbatę angielską Lyons'a

aromatyczną i niezrównaną w smaku

plje cały świat

Ta wykwintna herbata dla smakoszy już nadeszła i jest do nabycia w firmie

ANTONI JANUSZEWICZ

Zamkowa 20-a telefon 8 — 72.

POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

Serwetki bibułkowe i pod ciastka
Bibułki kolorowe i krepki

Letnie zabawki

Wł. Borkowski

Mickiewicza 5. tel. 372.

Filja Ś-to Jańska 1. tel. 372.

ZAKŁAD OGRODNICZY

W. PLEBAŃCZYKA

wznioły sprzedaż nasion, kwiatów, drzewek i krzewów owocowych oraz ozdobnych przy ul. Niemieckiej Nr. 2 (dom Hotelu Europejskiego)

WINA KRAJOWE

Znanych firm od 2.20 gr. za butelkę. MŁÓD od 3 zł. za butelkę.

WINA francuskie naturalne gro-nowe od 5 zł. i drożej.

WINA Deserowe, Węgierskie, Port-wejn, Madera, Marsala i inne od 3 zł. za butelkę.

WINA lecznicze St. Raphael, Cin-zano-Vermouth, Miody Staropolskie.

WODKI, Nalewki i Likieri krajowe i zagraniczne najlepszych firm.

PIWO i PORTER.
ZNANE WĘDLINY WIEJSKIE p. Fiedorowiczowej.

Poleca na święta Sz. Klienteli

D.-H. K. Rymkiewicz

ul. Ad. Mickiewicza 9.

MOHYŁOWSZCZYŻNA.

V.

Oczywiście uchwalone przez Sejm ulgi i postanowienia, dalekiemi są bardzo od tych kardynalnych potrzeb, które tak bardzo krajowi są potrzebne i które tylko zdolne byłyby ratować całą Rzeczpospolitą od ostatecznego upadku i zguby. Niestety, wadliwy ustrój państwowy nie pozwala nawet marzyć o gruntownej naprawie wewnętrznych spraw krajowych, a w tych warunkach dalszy byt i rozwój kraju mimowolnie zostaje uzależnionym od zbiegu chwilowych i przelotnych wypadków, od siły i znaczenia, wreszcie od dobrej woli osób pojedynczych.

Gdy więc na tronie Rzeczypospolitej zasiada król tej miary, co Sobieski, którego jedno imię niezwykłego wojownika, jest najlepszą ostoją całości granic państwa, — kresy białoruskie pod berłem wielkiego monarchy cieszą się pokojem, dźwigają z ruin i rozwijają pomyślnie: powstaje w kraju szereg szkół, kościołów, klasztorów, odbudowują się zrujnowane zamki i twierdze, kwitną handel i rzemiosła.

Gdy atoli po śmierci Jana III na tronie Rzeczypospolitej zasiada August II, król obcy Polsce narodowością, dla którego tron polski jest tylko środkiem dla zadowolenia osobistych ambicji i celów dynastycznych — rozpoczyna się dla Rzeczypospolitej, a z nią i dla Białej Rusi, okres długotrwa-

łej wojny domowej i tem okropniejszej w swych skutkach, że prowadzonej przy udziale trzech obcych armii: szwedzkiej, rosyjskiej i saskiej. — August II zawiera przymierze z Piotrem Wielkim przeciwko Karolowi XII; ten ostatni, dowiedziawszy się o tem, z łatwością wkrocza w granice Rzeczypospolitej i korzystając z tego, że kraj cały trawi najlepsze swe siły w ozięnej walce dwóch rodów magnackich: Sapiehowych z Radziwiłłami zdobywa Wilno, Warszawę i Kraków, a wreszcie zmusza naród do obwołania królem Stanisława Leszczyńskiego. Naród rozpada się na dwie frakcje, z których jedna obstarża za Augustem walcząc pospół z wojskami saskimi i rosyjskimi, druga zwiększa szczyki bojowe Leszczyńskiego i Karola XII. Walka dwóch wrogich obozów trwa przez lat kilka, przenosząc się z miejsca na miejsce, wzdłuż i wszerz całej Rzeczypospolitej, i pozostawiając po sobie wszędzie nędzę i zgłiszczanie.

Gwiazda szczęścia, przyswiewająca Karolowi, zmusza nareszcie Augusta II do pogodzenia się z losem i do ustąpienia tronu polskiego Leszczyńskiemu. Ale takie zakończenie wojny dalekiem jest od planów Piotra Wielkiego, który jako „obronca złotej wolności stanu szlacheckiego” nie może, że uznać Leszczyńskiego za prawowitego króla, to też zmusza on sejm Rzeczypospolitej do wyznaczenia nowej elekcji. Trwa więc w dalszym ciągu wojna: Karol przez Polskę, Litwę i Białorusk idzie do Rosji ku Moskwie.

Piotr cofa się przed nim. Wreszcie w granicach województwa Mścisławskiego, pod Hołowczynem, w dn. 13 lipca 1708 r. zawiązuje się bitwa, w której dowódca rosyjski Repnin traci 30000 żołnierza. Tymczasem Piotr okupuje się w Kopsiusu, przypuszczając, że tu właśnie wypadnie przeprawa przez Dniepr Karola, ale Karol skierowuje swe szczyki do Mohyłowa, tu przeprawa się przez Dniepr, a ograbiony miasto, idzie dalej do Czauś. Wysłać Mazepę skłaniają go do zmienienia kierunku wyprawy w stronę Ukrainy, gdzie kozactwo okaże mu pomoc. Szlakami więc przez Krzywczy i Czerykows posuwają się Szczęśliwy ku południowi.

W tym samym kierunku podążają za nim posiłki szwedzkie, wiedzione z Inflant przez Löwenhaupta. Korzysta z tego Piotr i otacza Löwenhaupta nad rzeką Leśną (na południowo-wschód od Mohyłowa), gdzie po pięciodniowej walce korpus szwedzki zostaje prawie doszczętnie zniszczony. Jest to pierwsze zwycięstwo Piotra Wielkiego nad wojskami Karola; w dziewięć miesięcy później (1709) Karol pobity na głowę przez Piotra pod Poltawą, zmuszony jest salwować się ucieczką na Wołoszczyznę. Zwycięstwo Poltawskie powraca tron Rzeczypospolitej Augustowi, ale za to kraj, do którego powraca zdetronizowany król, jest obrazem ruin. Aby zrozumieć stan Białej Rusi po tej wojnie, dość przytomnie sobie, że była ona areną walk dwóch stron, z któ-

rych każda walczyła na obcem terytorjum, pozorując swe własne cele wojny celami tegoż terytorjum; dodajmy do tego podział szlachty na dwa stronnictwa, podtrzymujące jedno Augusta, drugie — Leszczyńskiego, — a będziemy mieli nowy pozór, pozwalający każdej ze stron walczących niszczyć mienie adherenta strony przeciwej. To też, gdy wojna obu stron walczących, udając się na Ukrainę, opuszczała białoruskie pobraża Dniepru i Sożu, szły za nimi nędza, pożoga, wreszcie lżny i rozpacz matek, szukających naprótno wśród dymiących zgłiszcz Mohyłowa, Orszy, Hołowczyna, Bychowa i zamku Smolańsk swojej dziatwy porwanej i wywiezionej przez wroga w daleką dal stepów.

Nastają znowu dla kresów białoruskich czasy spokojniejsze, które powinnyby zapewnić krajowi dźwignięcie się z popiołów i upadku. Niestety, dezorganizacja, w której Rzeczpospolita po starciu trwał nie przestaje, nie pozwala dojść do skutku ani jednemu sejmowi, który mógłby pomyśleć o naprawie państwa: liberum veto, samowola szlachty, ucisk i ubóstwo ludu, zdżyczenie obyczajów, niemoc jakiegokolwiek bądź prawnej władzy, wreszcie kompletny brak wojska, zdolnego bronić całości granic Rzeczypospolitej — oto obraz stosunków, panujących w Koronie i na Litwie przez cały prawie wiek XVIII.

Na pozostającą w tych warunkach Rzeczpospolitą zaczynają spoglądać są-

siedzi, jako na kraj bezpański, w którym każdemu wolno się rozporządzać, każdemu sąsiadowi wolno robić to, co najbardziej odpowiada jego interesom. To też pomimo ostatecznego upokorzenia pod Poltawą Karola XII i wygnania go z granic Polski i Rosji, —wojska rosyjskie w powrotnym pochodzie z pod Poltawy, wkraczają w granice Białej Rusi i pozostają w nich jeszcze przez całe lat dziesięć, t. j. do chwili, aż śmierć Karola XII odbierze ostatni pozór do zatrzymania wojsk cudzoziemskich w Polsce. Ale i tym razem ustąpienie wojsk rosyjskich z wschodnich kresów Rzeczypospolitej nie trwa długo. Umiera August II. Nowa elekcja, na której wszelkie szanse wyboru są po stronie Leszczyńskiego, odbywa się pod presją wojsk rosyjskich, które nie wpiwają ustąpić z granic państwa, aż August III zostanie umocnionym na tronie. Odatd przemarsze wojsk rosyjskich przez województwa Mścisławskie i Witebskie powtarzają się stale i najczęściej bez pytania o zgodę na nie władz Rzeczypospolitej: dają one bądź do walki z Turkami w r. 1737, bądź do walki z prusakami podczas wojny siedmioletniej (1767), gdy Rosja przystępuje do przymierza z Austrią, Francją, Hiszpanją, Szwecją i Danją „przeciwko burzycielowi pokoju europejskiego”, postanawiając „takie zakreślić Brandenburskiej granice, aby nie mógł nigdy więcej tegoż pokoju zakłócić.”

Oczywiście, cały kraj przygląda

się tym przemarszom w ponurem milczeniu, znamionującym przezwyciężanie się katastrofy ostatecznego upadku państwa. Niestety, nie może być mowy o jakimkolwiek bądź proteście, gdy Rzeczpospolita zesłała na to, że cała jej siła zbrojna nie przekracza 16000 żołnierza, gdy rządy państw ościennych, bez żadnych już ugródek, poczynają otwarcie mówić o podziale Królestwa, rządząc się tymczasem w Polsce, jak u siebie. Już po zwycięstwie poltawskim, gdy zachodzi potrzeba dopomożenia zrujnowanemu przez wojnę Mohyłowowi przez zwolnienie go od podatków, odpowiedni przywilej podpisuje nie król Rzeczypospolitej, a car Piotr Wielki. Gdy znowu w r. 1754 zachodzi potrzeba obsadzenia osieroconego władcy Mohyłowskiego, carowa Elżbieta, nie pytając króla o zgodę, lub zdanie, oddaje stolicę archimandrycie Kijowskiemu, Koniskiemu, jednemu z najzłśliwszych sprzymierzeńców wpływów rosyjskich na ziemiach białoruskich.

Tak więc powoli, ale z nieubłagana konsekwencją, przygotowuje się akt, mający zdecydować o losie białoruskich kresów Rzeczypospolitej. Śmierć Augusta III i nowe bezkrólewie daje nowy powód do wprowadzenia na Białorusk wojsk rosyjskich; pod presją ich obecności odbywa się elekcja Stanisława Augusta (1764).

Miroslaw Obieziński.
(D. C. N.)

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Przed i po powrocie majowym.

Bilans gospodarczy w-wa Wileńskiego — początek patrz „Słowo” z dn. 31. III. b. r.)

Uległ zmianie charakter prac zdających na poprawę ustroju agrarnego. O ile przedtem działalność urzędów ziemskich streszczała się przede wszystkim w parcelowaniu majątków, o tyle za ostatnie 2 lata główna uwaga ześrodkowana została na komasacji gruntów włościańskich, t. j. na akcji stwarzającej możliwości racjonalnego gospodarowania, obok której — jak się okazało — parcelacja prywatna całkowicie pokrywała zapotrzebowanie, nie wymagając tworzenia kontyngentu gruntowego w drodze parcelacji rządowej.

Łącznie z komasacją wyraźnie zarysował się w rolnictwie kierunek hodowlany. W porównaniu do stanu przedwojennego pogłowie zwierząt gospodarskich na terenie W-wa wzrosło: koni — 68,4 proc., bydła rogatego — 66,5 proc., trzody chlewnej — 7,7 proc. Według spisu z dnia 15 grudnia 1927 r. na terenie W-wa było: koni — 245.000 sztuk, bydła rogatego — 363.000 sztuk, trzody chlewnej — 228.000 sztuk, owiec — 209.000 sztuk. Stan pogłowa zadawalający pod względem ilościowym, wykazuje znaczne braki pod względem jakościowym, co stanowi wielką troskę o bieżący rząd, przejawiającą się w stałym zwiększeniu ilości ogierów stacjonowanych w województwie, zwiększeniu kredytów na zakup reproduktorów i t. p.

Państwo nie może bezpośrednio oddziaływać na podniesienie rolnictwa w sensie zabiegów fachowo-rolniczych, prowadziło to bowiem do ujemnego w swych skutkach etyzmu i do zaniku inicjatywy prywatnej i społecznej. To też rząd w rozważanym zakresie osiągał zasadniczy cel przez

wydatne poparcie Wileńskiego T-wa Rolniczego i Związku Kółek i Organizacji Rolniczych t. j. instytucji oddziaływujących bezpośrednio na ludność rolniczą w znaczeniu uświadczenia społecznego i wiadomości fachowych, budzenia zmysłu pracy i organizowania się. Dotychczas na rzecz tych organizacji wynosiły w roku 1925 — 85.535 zł., w roku 1926 — 113.340 zł., zaś w roku 1927 — 150.440 zł. Zawdzięczając temu poparci w warunkach powstających na tle udostępnienia kredytu, liczba spółdzielni mleczarskich organizowanych przez Związek Kółek Rolniczych wzrasta z 5 w roku 1926 do 34 w roku 1927; ilość kółek kontroli obór, która w roku 1926 wynosiła 1 w roku 1927 osiąga cyfrę 7; wzrasta zainteresowanie kółkami rolniczymi wśród ludności rolniczej. W początku 26 roku Związek Kółek liczył 109 kółek i 6.600 członków. Staraniem T-wa Rolniczego czynne są obecnie 27 spółdzielni mleczarskich wobec 2-ch w roku 1926 i 15 kółek kontroli obór wobec 5 na początku 1926 roku. O rozwoju T-wa Rolniczego świadczą między innymi fakt powstania w r. 1927 pięciu powiatowych oddziałów T-wa.

Zawdzięczając pomyślnemu układowi stosunków w rolnictwie, w rozwoju spółdzielczości nastąpił okres dotychczas nie notowany tak pod względem wzmożonej działalności, jak zainteresowania się rolników spółdzielczością, co widać z poniższego zestawienia, zakomunikowanego nam przez p. Kokocińskiego, dyrektora oddziału wileńskiego Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych:

Okres	Ilość spółdz. kredyt.	Ilość członków	Fundusz udziałowy w Centr. Kasie	Fundusze własne kas	Suma pożyczek
1. I. 25 r.	6	265	—	6.323	23.184
1. I. 26 r.	66	11075	17822	256.204	334.618
1. I. 27 r.	96	24395	32956	561.262	2082.445
1. I. 28 r.	153	61171	89352	1468.604	6690.327

Zaznaczyć tu należy, że w niespełna 4 miesiące, a mianowicie na 21. III. br. fundusz udziałowy w Centralnej Kasie wzrósł do 237.286 zł. Liczba spółdzielni mleczarskich podległych Związkowi Rewizyjnemu wynosiła na terenie w-wa Wileńskiego i Nowogródzkiego w roku 1926 — 10, w roku 1927 — 47. Liczba ta według widocznych oznak osiągnie w roku bieżącym cyfrę 100. Spółdzielnie mleczarskie na terenie w-wa Wileńskiego wyrobiły ogółem masła w roku 1926 14.726 klg., zaś w roku 1927 89.816.

Niemniej wymowne sącyfry dotyczące działalności banków, ludowych t. j. instytucji drobnego kredytu obsługujących przeważnie drobnych rolników według danych p. Rakowskiego, kierownika Oddziału Wileńskiego Związku Spółdzielni Polskich:

Okres	Ilość banków ludowych	Ilość członków	Fundusze własne i rezerwa	Wkłady	Suma pożyczek
1. I. 1925	17	4965	181744	659793	854302
1. I. 1926	30	8263	455126	765298	1489997
1. I. 1927	30	10484	647924	858373	1846205
1. I. 1928	30	14461	823754	912713	3076136

Zabieg rządu w kierunku podniesienia wytwórczości rolniczej zostały poparte przez samorząd terytorjalny, który poprzednio w zamierzeniu swych był krepowany wobec negocjowania przez czynniki rządowe znaczenia i potrzeb rolnictwa. W roku 24, 25 i jeszcze w 26 sumy prelimitowane przez sejmiki na rolnictwo wynosiły przeciętnie 5 proc. ogólnej sumy budżetowej, wykazując nierównomierność tego odsetka w poszczególnych powiatach. W ostatnim roku preliminarze na rolnictwo przekraczają już 10 proc. ogólnej sumy, zyskując jednocześnie równomierność w odniesieniu do poszczególnych powiatów.

Jaki jest cyfrowy wskaźnik polepszenia stanu gospodarczego trudno określić wobec tego, że ostatnie trzy lata w-wa Wileńskie było stale nawiedzane przez klęskę nieurodzaju poszczególnych ziemiopłodów. Pomiędzy jednak nieurodzajami przeciętna wydajność z t. ha niemal nie różni od przeciętnej wydajności notowanej za okres 12 lat poprzedzających wojnę, a nawet, w odniesieniu do pszenicy, żyta i kartofli, ją przewyższa. Zwiększenie zdolności nabywczej rolnictwa przyczyniło się z jednej

Na ostatku nadmienić należy, że ożywienie życia gospodarczego pobudza do działania inicjatywę prywatną i społeczną. W okresie ostatnich 2-3 lat powstał cały szereg instytucji jak T-wo rybackie, ogrodnicze, pszczelnicze, ma powstać T-wo Inniarskie, większą ruchliwość wykazuje T-wo popierania przemysłu ludowego. Coraz większe zainteresowanie województwem wykazuje kapitał zagraniczny poszukujący wkładów inwestycyjnych. Wszystko to są fakty, które trudno ująć w cyfry, ale które niewątpliwie świadczą o powolnym ale stałym osiągnięciu przez w-wa tej sprawności gospodarczej, która stanowi podstawę i warunek dalszego postępu i rozwoju.

Harski.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Oplaty stempłowe.** W ciągu pierwszego roku wejścia w życie Ustawy o Oplatach Stempłowych z dn. 1-VII 26 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 570) Izba skarbową, przyjmując pod uwagę niedostateczne oznajomienie się szerszej publiczności z wymogami nowej ustawy szeroko stosowała ulgi, przewidziane art. 42 tejże ustawy, obniżając wymierzone podwyżki i kary wszelkiego rodzaju za przekroczenia przepisów ustawy do minimalnych kwot.

Dalsze łagodzenie się płatników nieświadomością ustawy nie będzie tolerowane i Izba Skarbowa będzie wymagała ścisłego przestrzegania przepisów ustawy i rozporządzenia wykonawczego, a podania o umorzenie lub złagodzenie kar i podwyżek nie będzie uwzględniała.

W szczególności należy zapoznać się z trybem należytego kasowania znaczków stempłowych i ściśle przestrzegać § 33 Rozp. Min. Sk. z dn. 20-XI 26 r. (D.U.R.P. Nr. 123 p. 713), ponieważ najczęstszą powtarzającą się przekroczenia przeciw wymienionym przepisom, a podwyżką w tych wypadkach nie jest mniejsza, niż w razie kompletnego nieopłacenia stempem dokumentu.

Pewne kategorie dokumentów jak to: rachunki wystawiane przez restauracje, kawiarnie, hotele i pensjonaty, pokwitowania komornego i inne, wskazane w § 46 powyższego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, winne być wydawane bezwarunkowo z ksiąg grzybowych z pozostawieniem talonu, pod rygorem dotkliwych kar.

W końcu należy wskazać na bardzo często powtarzające się przekroczenia: uiszczenie opłaty stempłowej po upływie przepisanej terminu, co powoduje wymiar podwyżki w tym samym stopniu, jak i przy zupełnym braku opłaty stempłowej.

23-ci dzień procesu „Hramady”

Polskie szkoły demoralizują.

Wczorajszy dzień przewodu sądowego w sprawie białoruskiej „Hramady” poświęcony był przesłuchaniu szeregu świadków zezawanych celem stwierdzenia winy oskarżonych: Giedzia, Zdanika, Białomyzy i Kozica. Szeregi świadków, policjantów oraz włościan zeznawało na okoliczności podkreślone w akcie oskarżenia, a uwiadoznające antypaństwową ich działalność. Giedzia, jak twierdzi świadek Fr. Byświeski, najwinniejszy pomocnik b. posła Wołoszyna jest z pochodzenia Polakiem, skończył w Warszawie 6 klas gimnazjum i dopiero w okresie akcji przedwojennej w roku 1922 poczuł się Białorusinem. Intensywna działalność jego, według słów sw.

Pan pozwoli, że zwrócę uwagę...

O tupecie oskarżonych, którzy nawet w więzieniu nie mogą zapomnieć, że o mały włos (w ich przekonaniu) nie stali się wielkimi właścicielami Zjednoczonej Białorusi Sowieckiej, świadczy wymownie następujący incydent. Sąd przesłuchuje sw. Barana. Mówi on rzeczy znane już Sądowi, a kiedy strony wyczerpały cały zapas pytań (obrona pobiła rekord swiatowy) osk. Taraszkiewicz prosi o zezwolenie zadania świadkowi kilku pytań w sprawie zajścia na zjeździe w Staro Berezowie.

Oskarżony nie pamięta wielu momentów i osk. Taraszkiewicz uprzejmie wyraża go sam, odpowiadając na swoje pytania.

Przewodniczący. Proszę nie podpowiadać, a ograniczyć się do zadawania pytań.

Osk. Taraszkiewicz. Pan prokurator też niejednokrotnie podpowiada.

Przewodniczący. Prokurator pyta, a nie podpowiada.

Osk. Taraszkiewicz. Pozwolił pan, panie prezesie, że zwrócę uwagę, ilekroć p. prokurator będzie podpowiadał.

Przewodniczący. „Pobawiam oskarżonego głosu, proszę siedzieć”. Oskarżonego Kozica można śmiało zaliczyć do tej samej kategorii. Jak oświadcza świadek Koszewski znany był on w całej gminie z jak najgorszej opinii, a prztem był również arogancki, jak niebezpieczny dla Państwa.

Podczas dokonywania rewizji kpił sobie wyraźnie z policyj twierdząc: co mi zrobicie i tak nie znajdziecie.

Mec. Romankiewicz. Jakich on był przekonany? Sw. Koszewski. Komunista, mówił o tem śmiało.

Zeznania świadka Lewickiego i Pigieja wypadają dla oskarżonego Białomyzy fatalnie. Rozmawiając z pierwszym o tem, że zapowiadano powstania, na zwróconą o tem uwagę, że powstanie bez broni byłoby rzućciem się z motyką na słońce oświadczył wręcz jak będzie trzeba to będzie broni. Sowieci przysięgali. Na wiosnę będzie powstanie, a wówczas tereny białoruskie

gajowego Afonika, spowodowała usunięcie jego z nadleśnictwa, gdzie zajmował wcale nieźle stanowisko.

Co robił przez te kilka lat niewiadomo, fakt, że z powstaniem „Hramady” rozpoczął pracowity żywot.

Utrzymywał kontakt z komunistami (Miaszisz, Baran), wzywał do nieplacenia podatków i do nieposyłania dzieci do szkół białoruskich, twierdząc, że dzieci demoralizują się tylko w szkołach polskich (zezn. sw. Fornalczyska). Polska istota na kurzej nożce” twierdził wobec zabieranych, Białorusini muszą zorganizować się, a wówczas siłą oderwiemy się od niej.

— **Wzrost sum wpłaconych i cena budowy pionów.** Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna, podaje do wiadomości PP. Abonentów, iż z dniem 16 kwietnia b. r. rozpoczął stosownie do oświadczenia Magistratu przyjętego do wiadomości przez Radę Miejską dnia 28. XII. 1927 r. zwrot pionów (złote kwity).

Zwrot ten będzie uskuteczny w wysokości bieżących rachunków za prąd elektryczny.

Wydział Elektryczny zaznacza, iż z należnych sum będą potrącone dawne zaległości za prąd elektryczny, oraz podatki i wszelkie należności na rzecz Magistratu. Z dniem 16. IV. b. r. Abonenci powinni zgłaszać się do pokój 69 Magistratu z ostatnim rachunkiem za energię elektryczną oraz żółtymi kwitami za piony. Tam też będą udzielane wszelkie bliższe wyjaśnienia.

— **Nowe miejskie zakłady kąpielowe.** Stosownie do zapowiedzi vice-prezydenta m. r. Witolda Czyża w dniu wczorajszym zostały otwarte przy ul. Dominikańskiej 2 (w podwórku na placu straży ogniowej) bezpłatne zakłady kąpielowe dla biednej ludności miasta.

Nowy zakład kąpielowy urządzony jest według ostatnich wymogów higieny. Z magistratu informujemy nas, iż z zakładów tych można korzystać po poprzednim zgłoszeniu się do kancelarii p. vice-prezydenta Czyża, gdzie reflektantom wydawane będą kupony na mydło oraz na bezpłatny gorący posilek po kąpeli, jaki można będzie otrzymać przy otwartej jednocześnie kuchni w posesji magistratu. Zakłady te już po niedzieli są użyteczne, a to ze względu na b. wielką ilość reflektantów w okolicy bliskich świąt wielkanocnych.

— **Komunikaty.** — Odczyt. Dziś o godz. 6-ej odczyt w Związku Polaków Kresowych (Zawalnia 1) wygłosi p. Wacław Giebert Studnicki na temat: „Charakter narodowy zabytłoci ewangelickich i grecko-orientalnych na Ziemiach Wschodnich”. Odczyt będzie obficie ilustrowany przeźroczkami.

— **„Uziębienie przed Sądem”** Staraniem Patronatu Wieżennego w Wilnie dziś, o godzinie 6-tej w Sali Śniadkowej U. S. B. odbędzie się drugi odczyt p. Wandy Gra-

W. 7.

— **Wzwanie edyktalne.** Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem używa Marijana Ferenzę z pobytu niewiadomego, aby dnia 30 kwietnia 1928 roku stawił się w kancelarii Sądu (Wilno, ul. Zamkowa Nr. 6) jako pozwany w sprawie separacyjnej z jego żoną Stefaniją, z d. Bocka. Sąd ostrzega Marijana Ferenzę, że jeżeli na dzień oznaczony nie stawi się, będzie uważany za nieposłusznego prawu, a sprawę będzie sądona pod jego nieobecność i prawo apelacji przysługujące mu nie będzie.

— **Oficjalny Pralat Hanusowicz.** Notariusz Ks. Antoni Wiskont.

z Gołębiowskich JÓZEFA ŻUKOWSKA

opatrzona ŚŚ. Sakramentami po krótkich cierpieniach zmarła dnia 30 marca 1928 r. w 50 roku życia

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby W. Pohulanka 31-a do kościoła Św. Jana nastąpi w niedzielę 1 kwietnia o godz. 3 m. 30.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz po-Bernardyński.

O czym z żalem głębokim zawiadamiają

MAŻ i DZIECI.

JÓZEFA ŻUKOWSKA

akcjonariuszka firmy „Papier” żona Prezesa Zarządu tejże spółki, zmarła dn. 30 marca 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. W. Pohulanka Nr. 31-a do kościoła Św. Jana odbędzie się dn. 1 kwietnia o godz. 3 min. 30 po południu.

Nabożeństwo żałobne w kościele Św. Jana odprawione będzie w poniedziałek o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz po-Bernardyński.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia

Rada i Zarząd Sp. Akc. „PAPIER”.

B. P. Sulamita Simiernicka

urzędniczka Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna.

Zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 30 marca r. b.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Targowa 13 m. 8) na cmentarz żydowski nastąpi w niedzielę dn. 1 kwietnia 1928 r. o godz. 1-ej p. p.

Zmarła swym prawym i nieskazitelnym charakterem, nieustraszoną pracą i wyjątkową dobrocią serca zdobyła sobie naszą serdeczną pamięć, szacunek i żal głęboki. — Cześć jej świetlanej pamięci.

Zarząd i pracownicy Towarzystwa Kredytowego m. Wilna.

KRONIKA

NIEDZIELA

Dzisiaj

Teodora

Franciszka

Wschód st. g. m. 5 33

Zach. st. o g. 18 m. 00

Spostrzeżenia meteorologiczne

Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 31 — III 1928 r.

Ciepłota

średnia w m. 752

Temperatura

średnia + 30C.

Opad za dobę

2 w mm.

Wiatr

przeważający

W u g a i: Pochmurno. Śnieg. Deszcz.

Minimum za dobę -1- 00C.

Maximum na dobę -1- 30C.

Tendencja barometryczna w z r o s t c i ś n i e n i a

KOŚCIELNA.

— **Rekolekcje akademickie.** Przypomniamy że dziś, t. j. w niedzielę dnia 1. IV r. b. o godz. 19-ej rozpoczynają się w kościele św. Jana rekolekcje dla młodzieży akademickiej. Następną konferencję w poniedziałek 2. IV i wtorek 3. IV o godz. 18-ej, zakończenie Msza św. i wspólna Komunia św. w środę 4. IV o godz. 9-ej rano. Rekolekcje prowadzi będzie O. Władysław Rejowicz T. J.

MIEJSKA.

— **Zwrot sum wpłaconych i cena budowy pionów.** Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna, podaje do wiadomości PP. Abonentów, iż z dniem 16 kwietnia b. r. rozpoczął stosownie do oświadczenia Magistratu przyjętego do wiadomości przez Radę Miejską dnia 28. XII. 1927 r. zwrot pionów (złote kwity).

Zwrot ten będzie uskuteczny w wysokości bieżących rachunków za prąd elektryczny.

Wydział Elektryczny zaznacza, iż z należnych sum będą potrącone dawne zaległości za prąd elektryczny, oraz podatki i wszelkie należności na rzecz Magistratu. Z dniem 16. IV. b. r. Abonenci powinni zgłaszać się do pokój 69 Magistratu z ostatnim rachunkiem za energię elektryczną oraz żółtymi kwitami za piony. Tam też będą udzielane wszelkie bliższe wyjaśnienia.

— **Nowe miejskie zakłady kąpielowe.** Stosownie do zapowiedzi vice-prezydenta m. r. Witolda Czyża w dniu wczorajszym zostały otwarte przy ul. Dominikańskiej 2 (w podwórku na placu straży ogniowej) bezpłatne zakłady kąpielowe dla biednej ludności miasta.

Nowy zakład kąpielowy urządzony jest według ostatnich wymogów higieny. Z magistratu informujemy nas, iż z zakładów tych można korzystać po poprzednim zgłoszeniu się do kancelarii p. vice-prezydenta Czyża, gdzie reflektantom wydawane będą kupony na mydło oraz na bezpłatny gorący posilek po kąpeli, jaki można będzie otrzymać przy otwartej jednocześnie kuchni w posesji magistratu. Zakłady te już po niedzieli są użyteczne, a to ze względu na b. wielką ilość reflektantów w okolicy bliskich świąt wielkanocnych.

— **Komunikaty.** — Odczyt. Dziś o godz. 6-ej odczyt w Związku Polaków Kresowych (Zawalnia 1) wygłosi p. Wacław Giebert Studnicki na temat: „Charakter narodowy zabytłoci ewangelickich i grecko-orientalnych na Ziemiach Wschodnich”. Odczyt będzie obficie ilustrowany przeźroczkami.

— **„Uziębienie przed Sądem”** Staraniem Patronatu Wieżennego w Wilnie dziś, o godzinie 6-tej w Sali Śniadkowej U. S. B. odbędzie się drugi odczyt p. Wandy Gra-

W. 7.

— **Wzwanie edyktalne.** Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem używa Marijana Ferenzę z pobytu niewiadomego, aby dnia 30 kwietnia 1928 roku stawił się w kancelarii Sądu (Wilno, ul. Zamkowa Nr. 6) jako pozwany w sprawie separacyjnej z jego żoną Stefaniją, z d. Bocka. Sąd ostrzega Marijana Ferenzę, że jeżeli na dzień oznaczony nie stawi się, będzie uważany za nieposłusznego prawu, a sprawę będzie sądona pod jego nieobecność i prawo apelacji przysługujące mu nie będzie.

— **Oficjalny Pralat Hanusowicz.** Notariusz Ks. Antoni Wiskont.

W. 7.

— **Wzwanie edyktalne.** Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem używa Marijana Ferenzę z pobytu niewiadomego, aby dnia 30 kwietnia 1928 roku stawił się w kancelarii Sądu (Wilno, ul. Zamkowa Nr. 6) jako pozwany w sprawie separacyjnej z jego żoną Stefaniją, z d. Bocka. Sąd ostrzega Marijana Ferenzę, że jeżeli na dzień oznaczony nie stawi się, będzie uważany za nieposłusznego prawu, a sprawę będzie sądona pod jego nieobecność i prawo apelacji przysługujące mu nie będzie.

— **Oficjalny Pralat Hanusowicz.** Notariusz Ks. Antoni Wiskont.

W. 7.

— **Wzwanie edyktalne.** Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem używa Marijana Ferenzę z pobytu niewiadomego, aby dnia 30 kwietnia 1928 roku stawił się w kancelarii Sądu (Wilno, ul. Zamkowa Nr. 6) jako pozwany w sprawie separacyjnej z jego żoną Stefaniją, z d. Bocka. Sąd ostrzega Marijana Ferenzę, że jeżeli na dzień oznaczony nie stawi się, będzie uważany za nieposłusznego prawu, a sprawę będzie sądona pod jego nieobecność i prawo apelacji przysługujące mu nie będzie.

— **Oficjalny Pralat Hanusowicz.** Notariusz Ks. Antoni Wiskont.

bielskiej, kuratorki wieżeń warszawskich, p. t. „Dziecko przed Sądem”. Pozostałe bilety w cenie 1 zł. i 50 groszy dla młodzieży — przy wejściu na salę.

NADESLANE.

Krynica „Nałęczówka”. Pensjonat Drowej A. Wasowiczowej. Kuchnia dietetyczna — Oświetlenie elektryczne. Wodociąg, kanalizacja. Centralne ogrzewanie.

TEATRY I MUZYKA.

— **Reduta na Pohulance.** Dzisiejsza popołudniówka „Wilki w nocy”. Dziś o godz. 16-tej po cenach znizowanych przedstawienie popularnej komedii w trzech odsłonach Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy” z udziałem: St. Chmielewskiej-Perzanowskiej, E. Scibrowej, T. Białkowskiego, J. Karbowskiego i L. Wolęjki. Kasa czynna od godz. 14-ej.

— **„Eros i Psyche” na rzecz Zw. Prac. Miejskich.** Dziś o godz. 20-ej odbędzie się drugie przedstawienie powieści scenicznej w 7-miu rozdziałach Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche”, na rzecz Związku Pracowników Miejskich.

Pozostałe bilety nabywać można w biurze „Orbis” do godz. 12-ej a od godz. 14-ej w kasie teatru.

— **Teatr Polski (sala Lutnia)** Dziś wyjątkowo o g. 9-ej wieczorem po raz trzeci grana będzie sztuka A. Tolstoja i P. Szczegolewa „Spisek Carowej” (Rasputin).

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o g. 3-ej pp. grana będzie arcywesoła farsa Hannequina „Moje Bobo” po raz ostatni. W tygodniu przyszłym, w czwartek, piątek i sobotę przedstawienia będą w Teatrze Polskim zawieszono.

— **Koncert religijny w Teatrze Polskim.** Zjednoczone orkiestry wojskowe pod batutą kapelmistrza i pp. leg. F. Koseckiego wystąpią w Wielkiej Złotej 5 b. m. o g. 8-ej wiecz. w Teatrze Polskim z koncertem religijnym.

Program obejmuje utwory Haendla, Giera, Cherubini, Rossini, Beethovena, Obertera i innych. Ceny miejsc od 15 gr. do 2 zł. Kasa już rozpoczęła sprzedaż biletów.

— **Koncert religijny T-wa „Lutnia”.** Program dzisiejszego koncertu zapowiada w pierwszej części wspaniały utwór oratoryjny J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela” (1 cz.) Ks. E. Gruberskiego znanego dobrze wspaniałym kompozytorem i dyrygenta z czasów przedwojennych.

Oratorium to da się słyszeć w Wilnie po raz pierwszy. Udział w koncercie biorą: chór mieszany T-wa „Lutnia” oraz orkiestra pod dyrykcją J. Leśniewskiego.

Bilety od 30 gr. są jeszcze do nabycia w kasie teatralnej (sala „Lutnia”) od g. 11 r. do 9 wiecz. bez przerwy.

Początek o g. 6 wieczorem.

— **W Sali Miejskiej (Ostrobramska 5)** dnia 1 kwietnia 1928 r. o godz.

Dziś!

NA EKRANIE: Wielki film w wykonaniu artystów teatru Stanislawskiego, w Moskwie

„Księżna Mary”
podług pow. M. LERMONTOVA
„Nowoczesny Bohater” w rol. gl. H. Czarski, B. Bielecka, N. Brozowski i F. Bolkawadze.
Początek od godz. 4-ej.

NA SCENIE: Ostatnie występy artystów scen warszawskich
pp. BOLSKEJ, A. CIELECKIEJ, W. ZDANOWICZA i M. DOBROWOLSKIEGO w zupełnie nowym repertuarze. Na zakończenie skitcz: „Mademoiselle Porcelanova” wyk. pp. N. BOLSKA i W. ZDANOWICZ.

Kino-Teatr „MELOS”
Wilenska 38.

Kino-Teatr „POLOHJA”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „WANDA”
Wielka 30.

Kino „WANDA”
ANONSI Od 2-go kwietnia będzie wyświetlane Wielkie Misterium Golgota—Żywot i Męka Chrystusa od Narodzenia aż do Zmartwychwstania Wykonano podług obrazów najświetniejszych artystów malarzy Rafaela Perugina, Leonarda De-Vinci, Rembrandta i innych. Ceny miejsc niższe I i II m. 1 zł., III m. 70 gr.

Kino Kolejowe „OGNIKO”
(obok dworca kolejowego).

Dziś wyświetlamy film o wysokim poziomie artystycznym. MOTTO: „Śmieć się pajać nad złamanym sercem” „Galeria okropności” potężny dramat nym. W rolach głównych JAGUE CATELAIN i LOUIS MORRAN. Początek seansów w dni powszednie od godz. 6 wieczór, a w święto od 4 godz.

D. H. Leonard PIKIEL i Syn
WILNO
ul. Wielka Nr. 28, tel. 1155.

Poleca

Ostatnie nowości
NA SEZON WIOSENNY
w wysokich gatunkach jedwabie i kamgarny na płaszcze i kostiumy damskie i męskie.
CENY NISKIE.

Na Święta
Formy twarogowe (paschy) tortowe na baby i mazurki.
Młynki do tarcia migdałów, orzechów i maku.

POLECA po cenie konkurencyjnej

S. H. Kulesza Zamkowa 3. Telefon 1406.

Potrzebne duże mieszkanie
8-smio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, pożądana wanna i ogród, oferty pisemne z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A.

SKŁAD APTECZNY I. PRUŻANA
Tel. 482.
Ad. Mickiewicza 15, vis-a-vis Hot. Georges.

Poleca na Święta
Największy wybór. Najlepszy fowar. Najtańsze ceny.

Egz. od 1890 r.

Drzewka i krzewy owocowe
zaaklimatyzowane wyhodowane na miejscu w szkółkach
Nowy wielki dobry wybór
polecają na sezon wiosenny szkółki Mazowieckie
WILNO, Zawalna 6 m. 2.
CENY PRZYSTĘPNE.

FORTEPIANY, PIANINA i FISHARMONJE
pierwszorzędnych Zagranicznych i Krajowych fabryk TYLKO GWARANTOWANEJ jakości.
SPRZEDAŻ i WYNAJĘCIE **K. Dobrowska**
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

G. Arndt i St. Jezierski
Wilno, Wielka Nr. 6.
zawiadamiają, iż sklep został obficie zaopatrzonej w ciekawą linianą stołową bielejącą, kołdry, kapy, pokrowce, firanki ręcznej roboty i tytułowe oraz damską i męską bieliznę.
CENY-WYJĄTKOWO NISKIE.

SKLEP TYTONIOWY N. JESZURIN
Trocka 3.
(Pierwszy sklep za firmą B-cia GOŁĘBOWICZY).

Poleca papierosy i tytoń grodzieskich i galicyjskich państwowych fabryk Tytoń nie suchy, bez miazgi. Przy kupnie tytoniu tutaj w sprzedaży po cenie własnej.

Poleca najlepsze gilyz fabryki „ZAN” Jan Piotrowski i S-ka z bibulką „ABADIA” i podwójną watą, która chroni organizm od nikotyny. Sprzedaje gilyz z podarunkami po 20 gr. za 100 szt.

—o Kupującym tytoń z gilyzami—daje się premię.—o—

Kto chce mieć wyborowe sprzęty i APARATY RADJOWE od detektora do 8 lampowego, niech zwróci się do Wileńskiej Pomocy Szkolnej
Wileńska 38, tel. 941.

KILIMY

z czystej wełny owczej o motywach zakopiańskich, huculskich i orientalnych do nabycia po cenach fabrycznych b. przystępnych w Hotelu „George’a”, w Wilnie, ul. Mickiewicza, pokój Nr. 42. III p. na prawo, w dniach od 16 marca do 6 kwietnia b. r. włącznie od godz. 1 pop. do 9 wiecz.

Małe kilimiki już w cenie od 25 zł. — Świeży transport. — Ogromny wybór. — Niedostępna kompozycja barw i ornamentu.

Do zwiedzenia zaprasza uprzejmie Szan. P. T. Interessantów i Amatorów sztuki rodzimej.

Wyt. Artyst. Katarzyna Medwedczakowej (Małopolska) Wstęp wolny. — Objeżdżenie Kilimów nie obowiązuje do kupna

Firma istnieje lat 16. — Odnaczona na wystawach w Monachium, Wiedniu, Lwowie i Kołomyżach.

WARUNKI KREDYTOWE BARDZO DOBRODNE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Wileńska Fabryka Druku i Gwóźdź”, Spółka Akcyjna w Wilnie, niniejszym zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż zgodnie z art. 16 Statutu, w dniu 1 maja 1928 roku, o godzinie 18-ej w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z r. 1927
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1927 rok.
- 4) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1928.
- 5) Upoważnienie Zarządu do nabywania, sprzedawania i obciążania nieruchomości, należących do Spółki.
- 6) Wybór Członków Zarządu i pięciu Członków Komisji Rewizyjnej.
- 7) Ustalenie wynagrodzenia dla Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 8) Wolne wnioski.

Akcyonariusze, życząc sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni w terminie do godziny 12-ej dnia 24 kwietnia r. b. złożyć w Zarządzie Spółki (Wilno, Mickiewicza 8) swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych (art. 21 Statutu). Upoważnienia na prawo głosu w formie listu winny być złożone w Zarządzie najpóźniej na trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem (art. 19 Statutu.)

Ogłoszenie

na sprzedaż z licytacji maszyn, urządzeń i materiałów elektro-technicznych bylej elektrowni miejskiej w Osmianie.

Magistrat miasta Osmiany niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 kwietnia 1928 r. o godzinie 11-tej, w lokalu Magistratu przy ul. Piłsudskiego Nr 36 w Osmianie, odbędzie się w drodze przetargu ustnego i ofert pisemnych licytacja na sprzedaż maszyn, urządzeń i materiałów elektro-technicznych bylej elektrowni miejskiej, stanowiących własność Magistratu m. Osmiany.

Przedmiotem licytacji są:

- 1) Lokomobila firmy Badenia Weinheim Nr kotła 4641 budowy 1916 r., ciśnienie robocze 10 atmosfer, 20 30 KM, wraz z odpowiednią armaturą.
- 2) Prądnicą firmy A. E. G. typu Nr 18, napięcia 230 volt prądu stałego o mocy 18 kw. przy 1400 obrotach na minutę z regulatorem napięcia.
- 3) Prądnicą firmy B. K. E., typ Nr 80, napięcia 110 volt prądu stałego o mocy 7 kw. przy 1700 obrotach na minutę.
- 4) Dwie deski rozdzielcze wraz z odpowiednią armaturą.
- 5) Pędnia: dwa wały transmisyjne; trzy koła pasowe trzy tożyska.
- 6) Druć metal-kompozycja w izolacji i goły, żelazny i ocynkowany.
- 7) Różne materiały elektro-techniczne zdemontowane.

Najniższa cena wywoławcza i cena ofertowa wynosi 6450 zł. 31 gr.

Do ofert pisemnych winno być dołączone wadium wynoszące 5 proc. najniższej ceny wywoławczej.

Zycząc wziąć udział w przetargu ustnym winni uprzednio wpłacić do kasy Magistratu wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej danego przedmiotu.

Kupione z przetargu przedmioty winny być zabrane z miejsca w ciągu 14 dni od daty przetargu, nieżytość zaś za kupione przedmioty winna być uiszczona w ciągu 7 dni od dnia przetargu.

Niedotrzymanie tych warunków spowoduje unieważnienie licytacji i wadium nie będzie zwrócone.

Magistrat zastrzega sobie prawo sprzedaży wymienionych powyżej przedmiotów także oddzielnymi grupami.

Wymienione maszyny, urządzenia i materiały elektro-techniczne znajdują się na składach Magistratu m. Osmiany. Zainteresowani mogą w dniach i godzinach urzędowych otrzymać w Magistracie m. Osmiany wszelkie informacje, dotyczące sprzedaży wymienionych powyżej przedmiotów, oglądając przeznaczonych do sprzedaży przedmioty, oraz przeglądać spis i ceny poszczególnych przedmiotów.

Magistrat m. Osmiany.

Niniejszem obwieszczamy, iż generalne zastępstwo naszej, największej w świecie specjalnej fabryki

WIROWEK do MLEKA

ręcznych, motorowych tudzież parowo-turbinowych ze sprawnością od 35 do 3000 litrów na godzinę oraz całych instalacji mleczarni parowo-turbinowych powierzyliśmy na województwa północno-wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej, firmie

ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie

Towarzystwo Akcyjne „BALTIC” w Sztokholmie (Szwecja).

Wirówki szwedzkie oryg. „BALTIC” o sprawności na godzinę od 35 do 550 litrów posiadamy na składzie i na najdogodniejszych warunkach kredytowych polecam

Zygmunt NAGRODZKI.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!

DH Stanisław BANEL i S-ka
WILNO, MICKIEWICZA 23. TELEFON 849

Poleca na Święta Wielkanocne po cenach najniższych W I N A:

Francuskie oryginalne od 21. 6
Węgierskie za but.
Włoskie
Hiszpańskie i portugalskie
Miody stare
Whisky oryginalne
Koniaki
Starki prawdziwe
Likier
Rumy

Wódki krajowe i zagraniczne. Sery krajowe i zagraniczne. Niezrównanej dobroci Wina owocowe Kruświckie wytwórni Henryka Makowskiego i in. firm od 21. 2 do 4.50 za but. Dostawa do domów gratis.

Owoce świeże i suszone
Orzechy
Migdały
Rodzynki
Cykuty
Cukry
Biszkopty
Kawa Brazylija
Herbata Mount Everest
Chleb Pain Delice

Narzędzia ogrodowe
J. E. Sennewaldt
Wilno,
ul. Końska 14.

Księgarnia Kazimierza Rutkiego
poleca wydane własnym nakładem dzieła:
Doer F. D. Proces Jezusa Chrystusa
w oświetleniu prawnohistorycznym ze słowem wstępem
Ks. Dr W. Szczepańskiego, str. 98. Cena 4.70, w ozd. opr. 6.20

30 zł nagrody
otrzyma kto odniesie do Redakcji „Słowa” dla W. S. ZEGAREK Nr 81996 czarny ankrowy remontowy zgubiony na ulicy. o-591

Lekarz-Dentysta W. Bobrowska
Zarzące 16 m. 17. Przyjmuje w domu od g. 12 do 19.—2591
W. Zdr. Nr 4238.

Zgubiono książeczkę wojewską, rocznik 1893, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Józefa Piotrowskiego, unieważnia się. 1437 o

Posiadamy
solidnych nabywców z Kongresówki i Poznania na mniejsze i większe folwarki i ośrodki Wileńskie — Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Wina wódki, likieru po bardzo niskiej cenie poleca J. Zwiedziński i S-ka Wilenska 28. 1-1591

Zgubiono książeczkę o nabożeństwach d. 29 b. m. na ul. Mickiewicza 28. 1-1591

LADE
i szafy półki sklepowe tanio sprzedam Mostowa 5 m. 8.661

Szafy do swego Rodacy! Nie zapomnijcie o Polskim składzie aptecznym Władysława TRUBIEŁY, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. Towary świetne. Perfumy na tuty, 48 zapachów. 1450-1

Jaja wylęgowe
z premijowanej hodowli drobiu w majątku Lubowie Słiznia. Kury Zielononogi 15 zł. tuzin, Kaczki Pekinki 2 zł. sztuka, Indyki Mamuty 2 zł. sztuka. Przyjmuje zamówienia i dostarcza sklep mlecarni „FERMA — LUBOW” Wilno, Gdańska 6.

Majątek
około 100 ha dogodnie sprzedamy. Ziemia b. dobra. Zabudowania. D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05

Ziemniaki
jadalne i do sadzenia, stanowiąc okazję tania doborze przebiegane, do sprzedania. Ul. Zawalna 30 m. 5.

Poszukuje się
mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do „Słowa” pod „komorne”.

PIANINO
lub fortepian chcę kupić za gotówkę. Ul. Nowogrodzka 7, m. 3, tel. 11-74.

Miody stare
„Zagłoba” 3/4 l. 3.55
Pisat „Kasztelański” 6.80
Wiśniak „6.80
Maliniak „8.80
Oraz doskonałe W I N A owocowe i jagodowe od 2 do 5 zł. butelka poleca J. Zwiedziński i S-ka Wilenska 28. telefon 1224. 1453-4

Folwark
obszaru 150 ha z dogodną komunikacją sprzedamy ogólnie za 11.000 dolarów
Wileń. Biuro Komissowo-Handlowe, Mickiewicza 21, telefon 152. —2

Baran „KARAKOL”
2-letni, oraz roczny baran angielskiej białej mięsnej rasy „Cowdown” sprzedaje majątek Rutkiewicz, poczta Szczuczyn koło Lidy. Odpisy świadectw na żądanie. 1375 o

LEKARZE

FORD
Taksówka w dobrym stanie do sprzedania, Zarzące, ul. Polocka d. Nr 4 m. 12. 9-8621

Mieszkania 3 pokojowe z kuchnią poszukuje się. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Mieszkanie 3 pokojowe”.

POD zabezpieczenia
dobrze lokujemy sumy od 100 złotych D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05

PRZEPISYWA
nie na maszynę, predko, tanio i fachowo załatwia Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Dr. Zeldowicz
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE, MOCZOWE, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

Dr. Manusowicz
Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, gozdiny przyjąć 3 p. p. Zamkowa 7-1. Leczenie światłem: Sol-lux, lampy Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (diatermia). 943-1

Dr. G. Wolfson
weneryczne, moczowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.

Doktor Medycyny A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczowe. Elektroterapię, słońce górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 215-8. 92-1 W.Z.P. 43.

Doktor Medycyny ŁUKIEWICZ
skórne i pociowe, ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 4-7 W.Z.P. 1.

Dr. Popilski
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 5-7 p. p. W. Pohulan-ki 2, róg Zawalnej W.Z.P. 1.

Zawiadomienie!
Wkrótce otrzymam bardzo tłuste Indyki cena przystępna dla najskromniejszego budżetu J. Zwiedziński i S-ka WILENSKA 28. 1348-o

Agenci komisanci
poszukiwani w każdej miejscowości do sprzedaży obrazów do dobrego celu dochód dziennej 10 30 zł. dokumenty pierwszorzędne, kauca lub do b. m. na ul. Mickiewicza 28. 1-1591

Uczciwego znalazcę
znalezienie nieruchomości pod adresem Mickiewicza 46 m. 14 za wynagrodzeniem.

M. Wileńskim i S-ka
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli:
jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nakłowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, gabłowe i t. p. Dogodne warunki na raty.

Wszystkich
którzy posiadają jakie bądź informacje o Bolesławie Około-Kutak, syn Franciszka, matka Rozalia z Okoszków, urodzony w Petersburgu (obecnie Leningrad Rosja sowiecka) — znanaty z Heleną Józefą z Wachowiczów Około-Kutak, którego ostatnie wiadome miejsce pobytu w roku 1917 było w Petersburgu (obecnie Leningrad Rosja sowiecka) Fontanka — Nr 118 uprasza się o nadesłanie tych informacji do Wilna, ul. Zawalna 6 m. 19. Mickiewicza Nr 11, Konsystorz Wi-46 m. 6. Niezamierzony nadesłany Reformowany. 2614

Lekarz-Dentysta Władysław Pański
ul. Mostowa 9 m. 21 przyjmuje od g. 10-2 i 3-7.

AKUSZERKA W. Smiałowska
przyjmuje od godz. 9 Wilno, ul. Zawalna 6 m. 19. Mickiewicza Nr 11, Konsystorz Wi-46 m. 6. Niezamierzony nadesłany Reformowany. 2614